

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.
na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartał. 6 „ 60 „ „ 8 „ —
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „
W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach „ 6 „
Prenumeratory Słowa Polskiego
płacą za *Wiek XX*. 1 kor.
Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzna 1. 17.

TELEFON 541.

KORRESPONDENCJE.

Warszawa, 22 marca.

(Z chwili).

Miasto pozyska niebawem dwa wcale niepożądane nabytki. Z inicjatywy archidieja warszawsko-chelmskiego, Hieronima, ma stanąć jeszcze jedna cerkiew przy ulicy Nowowiejskiej. Inicjator złożył na ten cel 100 rs., a książę Imeretyński 200 rs. Wobec braku nabożnych w istniejących już cerkwiach, myśli ta nawet w kołach rosyjskich nie znajduje zgody poparcia.

Drugi nabytek polega na przywróceniu w najbliższym czasie posady generał-policmajstra z odpowiednim sztabem i biurami wywiadowczymi, jak to miało miejsce w roku 1861.

Reforma ta w ustroju policyjnym, będąca do pewnego stopnia reakcją, ma na celu rozwinięcie w wyższym stopniu działań policyi tajnej, obciążając budżet pokaźnym wydatkiem, gdyż do stanowiska generał-policmajstra przywiązana jest pensja 14.000 i około 35 tysięcy rubli na tajne wydatki. Po za tem jawny etat urzędniczy i koszt biura wyniosą poważną cyfrę. Jak zapewniają w kołach, zazwyczaj dobrze poinformowanych, rzeczoną projekt ma wejść niebawem w życie, już nawet lokal na biuro wynajęty. Wymieniają również osobę przyszłego generał-policmajstra, a ma nim być dowódca dywizji generał Skalon.

Od paru tygodni rozeszła się po mieście pogłoska, że w sferach rządowych powstał projekt zmonopolizowania nafty. Wieść ta jest bezpodstawna.

Z innych nowin, na zaznaczenie zasługuje, że w celu uczczenia pamięci Józefa Konieja, miano myśleć o wmurowaniu w kościele św. Krzyża tablicy pamiątkowej z popiersiem zmarłego publicyisty.

Zarząd Krynicy ogłasza w pismach warszawskich konkurs na objęcie teatru w sezonie kuracyjnym. O ile zaś wiadomo, nikt z naszych przedsiębiorców do konkursu nie staje.

Ma niebawem powstać jedno więcej wielkie pismo codzienne pod tytułem: „Goniec warszawski“. Jak zapewniają, odnośną koncesję uzyskał dotychczasowy wydawca „Biblioteki dzieł wyborowych“, p. Granowski. Kierownikiem faktycznym dziennika byłby, *ut fama fert* — b. redaktor *Kuryera warszawskiego*, p. Fr. Olszewski, bezsprzecznie jeden z najzdolniejszych dziennikarzy naszych. Niemniej w kilku innych wydawnictwach zajdą zmiany i reformy, między innymi warszawskie *Słowo* stara się o koncesję na dodatki w formie tygodnika ilustrowanego i książkowych miesięcznych dodatków.

Przerwane wskutek śmierci pierwszych inicjatorów, wydawnictwo „Encyklopedyi wychowawczej“ zacznie wkrótce wychodzić.

W tych dniach wyjeżdża do Paryża dyr. Młynarski w celu zorganizowania koncertów muzyki polskiej podczas trwania wystawy.

W przeddzień wiosny wzmożło się znowu wy-

chodźstwo ludowe zagranicę. Sprawa ta pierwszorzędnej wagi dla rolnictwa, budzi żywy niepokój i domaga się środków zaradczych, szkoda jednak, że się dotąd całe starania na bezpłodnych ankietach i dysertacjach w prasie kończą.

Wskutek niespodziewanych silnych przymrozków zatory na Wiśle zaczęły się znowu formować i rzeka w okolicy Jabłonny wystąpiła z brzegów, zalając nadbrzeżne łaki i niziny.

Jaskier.

„Zmierzch parlamentaryzmu“.

Pojawiła się na pulkach księgarskich w Wiedniu przed kilku dniami interesująca broszura polityczna p. t.: „*Parlaments-Dämmerung*“, napisana przez niemiecko-narodowego posła miasta Villach w Karyntyi, prof. Ottona Steinwendera. Broszura ta jest wyrazem głębokiego pesymizmu z powodu beznadziejnego upadku parlamentaryzmu w Austrii.

Nastroj upadku znaczenia parlamentaryzmu i zupełnego zniechęcenia do życia publicznego ogarnia utalentowanego przewodcę stronnictwa narodowo-niemieckiego w Austrii na widok tego, co się w tej chwili dzieje. Prof. Steinwender długi czas stał na czele ruchu narodowego niemieckiego, był typowym wyobraźcą małomieszczańskich interesów burżoazji w miastach alpejskich, stał długie lata w otwartości wojnie z niemieckim stronnictwem liberalnym, nie cierpiał wielko-kapitalistycznych dążeń żydowskiego liberalizmu na gorze, a reakcji na dole. Był gorącym przeciwnikiem koalicyjnego ministerstwa, oddawał żywą głęboką niechęć do przewodców polityki liberalnej niemieckiej i zawsze stał do zapasów z Ernestem Plenerem, kiedy ten jeszcze pióropusz nosił i był oficjalnym przewodcą liberalów w wiedeńskim parlamencie.

Prof. Steinwender był zawsze zwolennikiem rządów biurokratycznych i bał się jak ognia dla Niemców austriackich wszelkich koalicji, co do nas, żywił dla Polski gruntowną obojętność i życzył nam jednego, żebyśmy sobie jaknajrychlej poszli precz. Długo przedtem, zanim „*Sonderstellung Galiciens*“, ów koran rezolucjonistów naszych, owa esencja i treść uchwały Sejmu galicyjskiego z r. 1868, stała się programem Wolfa i Schönerera, ofiarowywał nam prof. Steinwender „odrębność Galicji“ na talerzu.

W najnowszej swej broszurze powraca do tego tematu. Wszakże głębszą od tej myśli jest analiza stosunków parlamentarnych, które prof. Steinwender zna wybornie i opisuje wytwornie. Analiza ta jest trafna — choć może zbyt pesymistyczna. Otóż i ona.

W nastroju głębokiego upadku pędzą swój żywot bezradczy niemieckie stronnictwa austriackiego parlamentu. Ani obawa, ani nadzieja, ani nienawiść, ani miłość nie mogą wyrwać ich z stanu butwienia, jedynie tylko niepewne uczucia nieprzyjemnego położenia ogarniają je, a i te są więcej zewnętrznie objawiane, niż odczuwane.

Tylko dwa stronnictwa bratnie podnoszą głowę do góry, te dwa, które to, co istnieje, po prostu negują: Socjalni demokraci i radykalni narodowi szowiniści. Oni komenderują w parlamencie i przeważnie się ich słucha: raz tych a drugi raz tamtych; oni nadają ton swojej organizacją i swoją prasą całej opinii publicznej i tak się dzieje, że w prowincjach niemieckich przemysłowe małomieszczaństwo wpada w ręce socjalistów, a inteligencja w ręce radykalnych szowinistów. Zupełnie naturalnie. W tych dwóch obozach jeszcze się coś rusza, w nich jeszcze powiewa coś, co na sztandar wygląda, tam jeszcze są rozdawane hasła i odezwy, może niezrozumiałe lub nierozumne, mniejsza o to, lecz one dźwięczą, podczas gdy u innych stronnictw nie nie dźwięczy, żaden sztandar nie wieje i nie się nie rusza.

Stronnictwo klerykalne nie potrzebuje na razie trudzić się daniem znaku życia. Brak świadomości narodowej u chłopów alpejskich, zapewnia sam przez się istnienie stronnictwa klerykalnego. A jeszcze dłużej brakuje do uświadomienia tego chłopu. I w parlamencie nie potrzebują klerykali natężyć się. Zadanie swe wypełniają już przez prostą swą egzystencję. Oslabiają siłę swego własnego narodu i wzmacniają polityczną siłę Słowian. To jest wprawdzie obrzydliwe, lecz jest to zawsze polityczne dzieło, a inne stronnictwa niemieckie mogłyby sobie pogratulować, gdyby — co prawda w innym kierunku — mogły pochwalić się takim samem dziełem. Inne stronnictwa niemieckie są niezadowolone i z siebie i z całego świata. I mają wszelki powód po temu.

Wiernokonstytucyjna szlachta nie może, jakby powinna, zawodowo uprawiać polityki państwowych interesów, a chrześcijańsko-socjalni nie mogą robić polityki drobnomieszczańskiej i jedni i drudzy pozbawieni swej naturalnej sfery działania muszą współmaszerować na językową wojnę. Znaczący to osłabienie ich partyjnych celów.

Oni wprawdzie pomagają w tej walce, robią swoje i trzeba być im za to wdzięcznym, gdyż oni ponoszą ofiarę. Ale muszą ją ponosić.

Ostatnia organizacja dawnej zjednoczonej lewicy, stronnictwo postępowe (*Fortschrittspartei*) marnieje widocznie i rozpada się niebawem, a jedyne stronnictwo narodowe, powołane do reprezentowania Niemców w Austrii, o ile są narodowo uświadomieni i wolnomyślni, niemieccy ludowy chorują na *Parlamentsverdrossenheit*, na zmęczenie czy znudzenie parlamentarne. Powód leży głębiej. Naród niemiecki w Austrii politycznie marnieje, Niemcy w Austrii nie chcą niczego, nie spodziewają się niczego i nie obawiają się jeszcze niczego gorszego. W tem leży choroba. Stąd idzie depresja ducha publicznego.

Drugą część broszury Steinwendera, w której przystępuje do nakreślenia pozytywnego programu pracy dla Niemców w Austrii (nawiasem mówiąc znacznie słabszą, a czasem nawet wprost naiwną) omówimy w następnym artykule.

IV.

34 PO NAD SIŁY.

POWIEŚĆ

napisał

SEWER.

— Wiele się spodziewasz dziennie beczek, panie Tadeuszu — rzucił pytanie w kancelaryi pan Edward, zapalając cygaro.

— Obecnie do trzystu — odparł Tadeusz, siadając przy stoliku.

— O to świetnie! Obecnie cenna beczka sześć papierków, to 1.800 guldenów dziennie, wieszysz ci! Jeśli tu stanie dziesięć szybów i wszystkie dadzą tyle, w parę lat jesteś milionerem.

— A jeśli nie będą dawać? Pomyśl pan, jakie mnie czekają nakłady i straty...

— To też ze względu na nakłady żądam tylko za grunt, na którym kopiesz, za tę moją naftę, którą znalazłeś, tylko 40 procentów brutto.

Tadeusz zerwał się na równe nogi.

— Ależ to niepodobna, gruntu nie zabieram.

— Lecz zabierasz, co w gruncie jest! Zresztą to moje ostatnie słowo i nie wymagam dużo! Pomyśl sobie, z jednego szybu masz dziś 1.800 zł. na dwadzieścia cztery godziny, a ja żądam tylko czterdzieści procentów dla siebie za naftę, która jest moja. Albowiem, kupując ten majątek, kupiłem go, jak żydzi,

z powietrzem aż pod niebo i z głębokością aż do piekła.

Tadeusz siadł i zaczął liczyć. Pisał szybko cyfry i powtarzał: niepodobna, pan mnie u progu moich prac zabijasz.

— Jeśli ci się zdaje, że cię krzywdzę, możemy się rozstać. Oddaję ci nakłady, nawet dam coś na odszkodowanie, kopalnię będę prowadził sam.

— Panna Urszula bierze dziesięć procentów.

— Jakto, za co aż tyle?

— Dala mi na ryzyko trzydzieści tysięcy, połowę swego majątku, za to przyrzekłem jej dziesięć procentów od wszystkich szybów. Ryzykowała — laskawy pan nie, dając grunt bez żadnej prawie wartości.

— Jeżeliś się tak ułożył, to ci jeszcze zostaje 900 guldenów dziennie. Nie chcę mieć więcej całego życia.

— Z tych trzysta zabierają koszty.

— Daj mi dziennie sześćset, to także cię skwituję z resztą!... No, no, kochany Tadeuszu, nie grymas. Akei ułożymy, podpiszesz go, a pojutrze przysięgę ci do podpisu akt notaryusza.

— Może lepiej będzie oddać kopalnię.

— Zostawiam ci do woli. Masz taką głowę i takie szczęście, że zaczniesz kopać, gdzie ropa wytrysnie...

Tadeusz wyszedł, pan Edward chodząc po kancelaryi i rozważał.

— Jeżeli się zgodzi, to dlatego, że mu Marynia powie: jestem jedynaczką, a więc wszystko

twoje!... Będę miał dowód niezbity. Lecz, gdy Marynia będzie milionerką, nie głupim oddawać ją dyrektorowi mojej kopalni, bez nazwiska i znaczenia. Córka moja będzie wtedy pierwszą partią w kraju. A wybić jej z głowy głupią miłość, może na to rozumić mój wystarczy.

Marynia rozmawiała z Feliksem, przybiegł do nich Tadeusz.

— Pan Edward żąda czterdzieści procent brutto za grunt, na którym kopie naftę. Jeśli się nie zgodzę, bierze kopalnię na siebie.

— Niech ją bierze, inaczej ruina. Sąd polubowny oznaczy przypadającą dla ciebie sumę i dalej w świat!

Marynia zbladła.

— Ostrzegalem cię, — mówił dalej Feliks — aby odrazu przed rozpoczęciem robót zrobić układ, napisać kontrakt. Właściciel gruntu może żądać najwyższe dziesięć do piętnastu procentów... Ale cóż, ty masz wstręt do układów i walki w tym kierunku, przezwyciężyć się nie potrafisz. W tem tkwi zarodek twego upadku!

— Byłem pewny, — tłumaczył się Tadeusz — że więcej nad dziesięć nie zażąda...

— Czterdzieści to śmierć! — zawołał Feliks.

— Jutro we Lwowie zwołasz sąd polubowny...

Marynia odeszła, pociągając za sobą wzrokiem Tadeusza.

Pan Edward patrzył przez szybę okna.

(C. d. n.).

Twierdza mieszczaństwa.

Przy ulicy Kurkowej, w ładnym, choć zaniedbanym parku wznosi się pałacyk, przypominający kształtem i strukturą starodawne zamki. To odwieczna siedziba patrycyatu miasta Lwowa, znana pod nazwą Strzelnicy.

Początki Strzelnicy sięgają odległych wieków, dzieje jej zapisane chlubnie w rocznikach lwiego grodu. Posiada też Strzelnica mnóstwo cennych historycznych pamiątek, między temi dyplomów i przywilejów królewskich, nadanych jej w nagrodę zasług, które mieszczaństwo lwowskie położyło niejednokrotnie w obronie przedmurza Rzeczypospolitej. Tutaj członkowie konfraternii strzeleckiej ćwiczyli się w używaniu broni palnej, aby później tak dzielnie bronić murów miasta przed nawałami tatarskimi i kozackimi. Odr. 1783 przeszła Strzelnica na własność lwowskiego Towarzystwa strzeleckiego i odąd zaczyna się jej stopniowy upadek. Zgermanizowana na długi szereg lat, zdołała wprawdzie z czasem odzyskać cechy narodowe, ale straciła równocześnie pierwotny charakter, zmieniając się z wolna w to, czem dziś jest: w kasyno ludzi, związanych wspólnymi interesami, przeżywających resztki świetnych tradycji lwowskiego mieszczaństwa i na tej podstawie uzurpujących sobie wyłączne prawo do chlubnego miana: mieszczanina.

Trzy razy do roku Strzelnica z wielkim szumem i pompą daje o sobie znać światu: przy kościelnych uroczystościach, na resurekcyę i w święto Bożego ciała, oraz przy instalacji nowego króla kurkowego. W dwóch pierwszych wypadkach członkowie Strzelnicy przywodzią wspaniałe kontase i kółpaki, przypasują karabele i tak przystrojeni imponują gawiedzi ulicznej w pochodzie procesyjnym. Przypomina to krakowskiego konika zwierzynieckiego i jako objaw poszanowania tradycji ma niezawodnie swoje dobre i ładne strony.

Z większym hukiem odbywa się instalacja króla kurkowego. Prócz wystawnej parady, odbywa się wówczas wspaniała, iście magnacka uczta, w czasie której wino leje się strugami, sypią się mówki, jak z rękawa, grzmiały moździerze, przerywając sen spokojnych mieszkańców Lwowa. Dwa pierwsze toasty w czasie takiej uczty są ustalone tradycją: pierwszy na cześć cesarza, drugi na cześć króla kurkowego, dajmy na to p. Krzysztofa Janowicza. Potem już następuje nieczem nie krępowana swoboda — „pije Kuba do Jakóba, Jakób do Michała” — lub odwrotnie.

Lojalność Strzelnicy spotkała się ostatnimi laty z uznaniem w sferach „miarodawczych”. Uczty królewskie bywają zaszczytane obecnością nawet wyższych urzędników namiestnictwa...

Tak wygląda Strzelnica odświeżona.

Na codzień przybiera — jak to już zaznaczyliśmy wyżej — postać Kasyna. Od czasu do czasu rozlegają się wprawdzie palby strzeleckie — częściej jednak słychać pukanie korków, lub brzęk szklanek, napelionych „pilznieńskim” od Najsarka. Zresztą życie towarzyskie koncentruje się w kręgielni, przy bilardach, lub przy zielonych stolikach. Często dopiero szary świt rozprasza lwowskich patrycyuszów od ich „pracy obywatelskiej” na Strzelnicy.

Myliłby się jednak, ktoby sądził, że tutaj tylko zabawa kwitnie. To jedynie zewnętrzna strona medalu. W gruncie rzeczy nie w Radzie miejskiej, ale na Strzelnicy załatwiają się najważniejsze sprawy miejskie. Tu tworzą się komitety wyborcze, tu rozdają się miejskie dygnitarstwa, tu zawierają się kompromisy, tu omawia się poufnie rozmaite roboty i dostawy dla miasta, bacząc, aby one dostały się w ręce „wybranych”, tu można dowiedzieć się o placach, których gmina będzie wkrótce potrzebowała, aby można je nabyć wcześniej i potem odsprzedać je gminie z odpowiednim zyskiem. Słowem, sprawami miejskimi zajmuje się Strzelnica bardzo żywo i gorliwie, co zresztą będziemy mieli jeszcze sposobność udowodnić, podając naszym czytelnikom sylwetki poszczególnych znakomitości strzeleckich.

Trzeba też przyznać członkom Strzelnicy, że dbają o owe gniazdo i starają się je odpowiednio upiększyć, nie nadwierżając przytem ani własnych, ani Strzelnicy funduszy. Oto jeden z przykładów: Przed 8 laty z polecenia p. Michałskiego i jego przyjaciół politycznych dokonano na Strzelnicy różnych kosztownych restauracji: splantowano obszerny teren, założono mурowany kanał, wybrukowano podwórze, wyszutrowano ścieżki, wymurowano studnię i probiono mnóstwo drobnych naprawek — wszystko kosztem gminy i z materiału gminnego.

Z powodu jakichś niedyskrecyi, cała ta sprawa wyszła na jaw i skutkiem tego, chcąc nie chcąc, panowie mieszczaństwo ze Strzelnicy znaleźli się w przykrem położeniu, że trzeba było gminie miasta Lwowa zwrócić za robociznę i zużyty materiał pewną kwotę. Dzięki uprzejmości ówczesnego prezydenta p. Mochnackiego sprawę ubito krakowskim targiem, pretensję gminy sprowadzono do kilkuset zł. i zapisano ją, jako zaliczkę, udzieloną Strzelnicy.

Sprawa uszczerbienia tej pretensji miastu wlekła

się parę lat, wędrowała po różnych biurach magistratu, była omawiana w kilku sekeyach i wreszcie kiedy zupełnie dojrzała, odnośny referat wraz z alegatami gdzieś zginął.

W b. r. któryś z radnych przypomniał sobie tę sprawę i znowu była ona przedmiotem dyskusyi w seceyi finansowej i magistratu.

Czy na tem się skończy? Czy sprawa pójdzie w odwołkę?

Przypuszczamy, że teraz już nie. Panowie mieszczaństwo zakłękli się wprawdzie, że nam więcej odpowiadać nie będą. Rezygnujemy chętnie z tego zaszczytu i nie żądamy bynajmniej odpowiedzi dla nas. Ale po za nami stoi opinia publiczna, stoi ludność stokilkudziesięciotysięczna, która ma prawo domagać się dokładnych i szczegółowych wyjaśnień, bez obwijania czegokolwiek w bawełnę. Imieniem tej ludności, imieniem obywatelstwa stolicy żądamy kategorycznie od p. prezydenta miasta wyświetlenia tej zawilej sprawy i to nie na tajnem, ale na jawnem posiedzeniu Rady.

Czekamy...

Z PRASY.

— Czas krakowski z okazji wydania kilku nowych publikacji, poświęconych kwestjom sądownictwa, zamieszcza w ostatnim numerze kilka uwag w sprawie wykształcenia stanu sędziowskiego.

„Warunkiem normalnego funkcjonowania społecznego organizmu — czytamy tam — jest dobra organizacja wymiaru sprawiedliwości, dająca jednostce rękojmię, że wola ustawy będzie uszanowaną i wykonaną. Do tego trzeba stanu sędziowskiego niezależnego i stojącego intelektualnie na wysokości zadania. Niezależność faktyczną daje, poza gwarancją ustaw zasadniczych, dobrobyt materialny, oraz wyższa kultura umysłowa, wszechstronne i głębsze wykształcenie. Dobrobyt materialny personelu sądowego w Austrii (przynajmniej częściowo) zapewniła ustawa o regulacji plac urzędników sądowych. O wyższe wykształcenie stara się państwo obecnie przez wprowadzenie ustawy, towarzyszącej wydaniu nowej procedury cywilnej, teoretycznych kursów dla kandydatów sędziowskich. Potrzebie rozszerzenia widnokręgu stanu sędziowskiego daje także wyraz późniejsze specjalne rozporządzenie minist. z d. 15 sierpnia 1897, regulujące bliżej sposób odbywania okresu przygotowawczego do pracy zawodowej. Z naciskiem podnosi ministerstwo konieczność studiów teoretycznych, wyprowadzających poza ramy szablonu i rutyny, a jako środek do tego poleca: zdawanie sprawy z publikacji prawnych, przedstawianie trudniejszych przypadków praktycznych w oświetleniu nauki, wreszcie samodzielne opracowywanie tematów, w zakres działalności sędziowskiej wchodzących.

„Pod wpływem powyższych wskazówek utworzyły się przy sądach kolegijskich organizacje w jednych miejscach więcej, w drugich mniej zbliżające się do wyznaczonego celu. W każdym razie powiał prąd świeży, zjawiają się symptomy, że ziarno nie poszło na marne. Uzasadnioną jest wobec tego zjawiska nadzieja, że nowa generacja przyniesie nam typ sędziego, który nie tylko jest pilnym urzędnikiem, ale umiętnym i bystrym szafarzem sprawiedliwości, rozumiejącym potrzeby społeczne i ducha ustaw.”

— Zanotowaliśmy w poprzednim numerze głos *Gazety Warszawskiej* w sprawie imigracji ludu wiejskiego do miast. Tę samą kwestyę rozpatruje i *Kurier Codzienny*. W konkluzji wyraża on przekonanie, iż powinno się zawiązywać Towarzystwa, które objęłyby nadzór nad tą imigracją.

„Zawiązanie podobnych stowarzyszeń nie powinno natrafić na trudności, — sądzi cytowany organ warszawski. — Na roboty przybywają tysiące wieśniaków do miast, a liczbą ta z rokiem każdym się zwiększa, rekrutując co raz nowe zastępy robotników wiejskich. Uratowanie więc tych tysięcy ludzi pracy od zgubnych wpływów wielkomiejskich będzie czynem prawdziwie obywatelskim, a naszym filantropom i filantropom zapewne szczerą wdzięczność ogółu, który przez założenie nowej instytucji zyska więcej jednostek uczciwych, tak potrzebnych w kraju, gdzie w ostatnich czasach zbrodnie i inne przestępstwa przybierają coraz większe rozmiary.”

Obecnie właśnie, kiedy na wiosnę spodziewany jest napływ do miast ludu roboczego, podjęcie omawianej sprawy uważamy wielce na czasie.

— *Słowo warszawskie* oddało hołd zmarłemu świeżo znakomitemu publicyście Kenigowi, nagromadziwszy z pod różnych piór wspomnienia o nim. Między innymi opowiada tam p. B. Filipowicz, co następuje:

„Kenig nie lubił czezych frazesów.

„Było to w czasie ostatniej wystawy lwowskiej. Właśnie powrócił ze Lwowa p. Antoni Zalewski i w szeregu felietonów rozpoczął opis wystawy, którą zachwycał się niepomniernie, sławiąc jej organizację, zachęcając do jej zwiedzania.

— Jedź pan do Lwowa.

— Nie pojadę.

— Szkoda. Warto zobaczyć i poznać ten kraj,

o którym u nas tak źle mówią, nie znając go wcale. Wartoby przyjrzeć się tej mrówczej pracy około podniesienia ekonomicznego kraju, który u nas za bardzo ubogi uważają.

— Uważasz — nie pojadę.

Zdziwiła nas ta odpowiedź, ale zastanawiała tem więcej, że Kenig nieraz miewał poglądy, które na razie mogły wydawać się dziwacznymi, które przecież, jak się później okazało, były trafnymi.

Kenig wyczytał zaciekawienie z naszych oczu i nie dał długo czekać na wyjaśnienie.

— *Comme de raison*, zapraszano mnie tam już nieraz; zachęcał Szymanowski po powrocie, chwalał tamtejszych literatów i dziennikarzy za ich gościnność. Pojechałbym, ale przeraża mnie właśnie ta gościnność, te obiady i uczty składkowe, na których rozmaici frazesowicze i tromtadraci popisują się zapaleniem mówekami, zapominają o tem, że nie piękne a czeze słówka, ale czyny wielkich dzieł dokonują.

I nie pojechał Kenig do Lwowa, bo nie chciał być przedmiotem uroczystych przyjęć, chociaż nie tał, że zwiedziłby chętnie wystawę lwowską, gdyby pozwolono mu robić tam to, co by się jemu podobało. gdyby pozostawiono go swobodnym, nie zmuszono do przyjmowania uczt, których nie lubił.

— Bo, uważasz, niechaj nie chwalał nikogo za to, że zrobił to, co uczynić był obowiązany.”

Anarchizm ducha.

Pod tym interesującym tytułem wydał świeżo obszerniejszą rozprawę znany polski filozof prof. Henryk Struve, rozbijając objawy „anarchizmu ducha” u obcych i u nas, w sposób oryginalny — wszelkowiek wyłącznie polemiczny. Miano anarchizmu ducha przysługiwać ma, według prof. Struvego, doktrynom, których dążność polega na poniewieraniu praw, obowiązujących człowieka w zakresie uczucia, myślenia i woli, przeto też i w zakresie sztuki, nauki, filozofii, religii i moralności. Punktem wyjścia dla anarchizmu jest bezwzględny subiektywizm i indywidualizm — czyli innemi słowy: najzupełniej swobodny, niezem nieskrępowany rozwój „najdzikszych nawet zachcianek, najsprzeczniejszych z logiką poglądów, najprzewrotniejszych czynów osobnika”.

Prof. Struve rozpoczyna od genezy i filozoficznych podstaw tak pojętego anarchizmu, a następnie przechodzi do jego objawów we Francyi i w Niemczech. Pierwsze miejsce dostaje się tu Francuzom. Z pisarzy francuskich zalicza tu autor Baudelaire’a, osławionego twórcę „Kwiatów złego”; Katala Mendesa, skazanego przez sąd poprawczy za swą sztukę *Roman d’une nuit*, tudzież uczniów ich i naśladowców: Huysmana, Barresa, Villiersa, Barbey’a, Poladana, Richepina. Poci i powieściopisarze tego typu o niczem innem mówić nie umieli, tylko o młodości, miłości, kobietach upadłych, starcach przewrotnych, złodziejach, mordercach, gwałcicielach — wreszcie o szatanie, którego ubóstwiali. Baudelaire pisał litanie do złego ducha, prosząc, aby go przysłał do piekła; uczniowie Baudelaire’a posunęli się znacznie dalej; Villiers np. wyraził w swej „Ewie przyszłości” nadzieję, że dyabeł przyczyni się do wytworzenia mechanicznego manekina „kobiety do wszystkiego”...

Inna sekta wywodzi się od Gustawa Flauberta, który wyraził był zdanie, że „piękny rym bez treści posiada wartość większą, niż mniej piękny z treścią”. Od niego pochodzą tak zwani wielbicieli formy dla formy: symboliści z Pawłem Verlanem, instrumentyści z René Gilem i Arturem Rimbaud, intuicyoniści z Stefanem Mallarmé, Maurycym Rollinatem, Maeterlinikiem i t. p. W malarstwie wyrazem tego kierunku jest impresjonizm Klaudyusza Manet’a; „cała technika zasadza się tu na kładzeniu obok siebie na płótno, w stanie surowym, czystym kilku zasadniczych farb: białej, żółtej, niebieskiej, czerwonej, zielonej, w nadziei, że te barwy w pewnem odaleniu złączą się w oku widza i wywołają w niem wrażenie natury”.

Do przedstawicieli anarchizmu w Anglii należą malarze Rosetti i Millais; poeci Swinburn i Morris, w części niedawno zmarły krytyk Jan Ruskin, oraz dekadenci czystej wody, jak Oskar Wilde i Whitman amerykański. Wszelkowiek rozgłosem cieszy się skandynawski reprezentant bezwzględnego indywidualizmu, Henryk Ibsen, który w listach, ogłoszonych przez Brandesa, otwarcie wyznaje, że „walka o wolność osobnika polega na ciągłej opozycji rzeciw istniejącemu porządkowi, a państwo jest rzeczą zbyteczną, bo krępuje tylko jednostkę w swobodnym rozwoju indywidualności”. Nie można wątpić — dodaje prof. Struve — że „głośnie dzisiaj na świat cały poglądy Tolstoja, jego predylekcyja do prostoty ludowej, przy pogardzie dla wyższego wykształcenia i nauki, dla nabytków cywilizacji, mają również swe źródło w bezwzględnym rozwoju indywidualizmu”.

Najgłośniejszym teoretykiem „anarchizmu ducha” stał się Nietzsche. Prof. Struve poświęca jego filozofii sporą część swej rozprawy, z której wystarczą przytoczyć wnioski ostateczne: „Nienawiść Nietzschego do chrześcijaństwa nie zna granic, przybiera charakter bezrozumnego fanatyzmu. Chrześcija-

Na sezon wiosenny i letni

w wielkim wyborze poleca

Materje wełniane, Batysty, Zephyry, Voile, Perkale, Satyny najmodniejsze

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, plac Marjacki l. 2

stwo, według niego, zepsuło zdrową krew człowieka przez to, że do ideału podniosło nędzę, słabość, niedolę, wszelkie uposiedzenie, kalectwo i niedołęztwo duszy i ciała, gdy tymczasem przyszłość należy do tych, co mają siłę... Wielka misja Nietzschego polega, jak on sam o sobie utrzymuje, na przeistoczeniu zaszczerpionej przez chrześcijaństwo oceny moralnej czynów ludzkich. Cokolwiek dotąd mówiono o obowiązkach, sumienia, miłosierdziu, dobroczynności, wszystko to skazane być ma na zagładę, jako przesąd, gdyż siła i samowola człowieka niezem nie powinny być kępowane. To, na co niewolnicze, w bierności i poddaństwie przez chrystyanizm wychowane pokolenie spogląda ze wstrętem — a mianowicie objawy gwałtu, okrucieństwa, samowoli pańskiej, despotyzmu krwawego, to właśnie należy podnieść jako jedyne zawiązki postępu, zdolne wydać męża przyszłości, pracjaka pokoleń nowych — „nadezłowieka“ i „nadezłowieczeństwo“.

Objawami tego kierunku umysłowego w Polsce zajmuje się prof. Struve w ostatniej części rozprawy, gdzie rozbiera utwory cenniejszych polskich artystów i poetów obecnych. Zwłaszcza zaś najwięcej miejsca i krytyki poświęca utworom Stan. Przybyszewskiego, u którego wskazuje zwłaszcza na dwie cechy: erotomanie i arystokratyzm umysłowy, sobą tylko zajęty i sobie wyłącznie wyśpiewujący najróżnorodniejsze wariacje z powodu straconej kochanki, która jest jednocześnie nie tylko „matką własnej duszy“, ale córką „wykarmioną macierzystymi piersiami własnego mózgu“. Wreszcie w obszernym wywodzie rozbiera Struve indywidualistyczną doktrynę Lutosławskiego („Moc duszy“), odrzucając jego „metafizykę indywidualizmu“.

Praca zasłużonego profesora jest wyjątkiem z obszerniejszej, która niebawem ukaże się w druku — a będzie obejmować: „Historię filozofii w Polsce“.

Kronika miejscowa.

Lwów, 24 marca.

Jutro:

- 25 marca. Niedziela, Zwiastowanie NPM. — Nykitora.
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 1, zachód o godz. 6 minut 11.
- O godzinie w pół do 4 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Dziękuję ci Olesiu“.
- O godzinie w pół do 8 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Otello“.

Pojutrze:

- 26 marca. Poniedziałek, Emanuela. — Wenedykta.
- Wschód słońca o godzinie 5 minut 59, zachód o godz. 5 minut 13.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Człowiek z ognia“, i „Opieką wojskową“.

Rada miejska obradować będzie we wtorek i w czwartek. Na porządku dziennym między innemi sprawa ustawy o przymusie pobierania wody z wodociągu miejskiego i sprawa subwencji na kolumnę Mickiewicza.

Przesilenie na politechnice trwa jeszcze ciągle. Zaostrza się nawet. Dziekani nie chcą słuchać wykładów świadectw frekwencyjnych, potrzebnych im do poboru wojskowego, inaczej, jak za złozieniem słowa honoru, że nie brali udziału w manifestacji przeciw prof. Thulliemu. Policjny ten proceder wywołuje rozgoryczenie wśród młodzieży.

Na czas trwania sesji sejmowej otwarto z dniami 26 b. m. w gmachu sejmowym urząd pocztowy: „Lwów 12“. Urząd ten przyjmować będzie wszelkie przesyłki pocztowe, tudzież telegramy.

Rozdwojenie osobowości. Między młotem a kowadłem znalazła się *Gazeta Narodowa* w sprawie sankcyonowanej świeżo ustawy o pomnożeniu mandatów sejmowych z miast, gdyż pomnożenie to jest zdobyczą demokracji, ale z drugiej strony — zyskało ono zatwierdzenie cesarza, i, co ważniejsze dla *Gazety Narodowej*, wpłynął na nie — hr. Piniński. Radzi sobie tedy starszyska podolska w ten sposób, że rozdawia swoją osobowość. Jako *Gazeta Narodowa* „nie napawa się zbyt radością“, ponieważ nowa ustawa ułatwi wyjście z urny ludowcom i Rusinom, ale jako organ spokrewniony z kawkami „musi podnieść“, że sankcyonowanie ustawy „zawdzięczyć należy wyłącznie zabiegom hr. Pinińskiego“.

Nie jest to zabawne?

Kobieta w Radzie szkolnej. Jak wiadomo, nauczyciele lwowscy wnieśli swego czasu rekurs do trybunału administracyjnego przeciw wyborowi p. Wincenty Longchamps na delegata do Rady szkolnej okręgowej we Lwowie. W tych dniach trybunał administracyjny rozstrzygnął tę sprawę na niekorzyść nauczycieli, jednakże ze względów formalnych, nie zasadniczych, nad którymi się weale nie zastanawiał.

Ks. Sokołowski, katecheta szkoły imienia Maryi Magdaleny, daje dzieciom podczas wykładu religii wskazówki, które gazety powinno się czytywać. (!) Rada szkolna okręgowa powinna ks. katechetę pouczyć, że ludność opłaca go ze swego ciężko zapracowanego grosza nie na to, aby agitował w szkole za gazetami, lecz aby uczył religii.

Uniwersytet ludowy. W niedzielę dnia 25 b. m. odbędą się następujące wykłady: w sali Stow. „Siła i Przyszłość“ ul. Sykstuska l. 17. K. Nahera:

„Zasady i kierunki ochrony robotniczej“, o godz. 4 do 5 popołudniu.

Dr. S. Perlmutter: „O pieniądzu“ o godz. 1/2 6 do 1/2 7 wiecz. L. Kulezyckiego: „Zarys dziejów Polski“ o godz. 7—8 wiecz. i w Stow. „Pomocników handlowych“ Rynok l. 12, II. piętro. Dr. Z. Allerhanda: „Stosunek pomocników handlowych do pracodawców“ o godz. 5—6 popołudniu.

Raut na dochód kolonii wakacyjnych w Tuchli, odbędzie się w salach recepcyjnych lwowskiej dyrekcji kolejowej przy ul. Krasieckich 4 kwietnia. W produkcjach koncertowych wezmą udział: panna Irena Bohuss, prof. Wolfsthal, oraz artyści sceny lwowskiej pp. Józef Szymański i Józef Zejdowski.

Dzisiejszy „Wiek XX.“ przynosi rycinę z wojny w południowej Afryce, przedstawiającą transport rannych Anglików z placu boju do szpitala wojennego.

Z „Sokoła“. Walne zgromadzenie „Sokoła“, zapowiedziane na dzień 23 b. m. nie odbyło się z powodu braku kompletu. Wobec tego odbędzie się w poniedziałek 26 b. m. przy każdej liczbie członków.

Zbieranie kart korespondencyjnych robi się sportem coraz bardziej sympatycznym, gdyż dochodzi się do posiadania kolekcji prawdziwie pięknych. Każda nowość dystansuje poprzednie swą artystycznością. Ostatniej — dostarczyła Lwowowi znana firma Klimkiewiczza. Są to kolorowane winiетки, głowy, sceny rodzajowe, różniące się od dawnych bajeczną subtelnością rysunku.

Zwłoki dziecka znaleziono dziś rano w korycie Peltvi przy ulicy Ścieżkowej. Dziecię (noworodek) było płci żeńskiej. Śledztwo w toku.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr +1° R. Od rana leży śnieg, pozmniało znacznie.

Kronika krajowa.

Stowarzyszenie samopomocy lekarzy zawiązuje się w Krakowie. Statuty podano już do namiestnictwa.

Pożar fabryki. Z Brodów donoszą nam 23 marca: Wczoraj o godzinie 10 1/2 wieczorem, z niewyjaśnionej dotąd przyczyny, wybuchł pożar w fabryce chustek, szali i towarów jutowych Feuersteina i Sp. i pomimo dzielnej akcyi ochotniczej straży ogniowej, pod komendą p. Zgóralskiego, cała fabryka, ze wszystkimi zapasami gotowych towarów i surowych materiałów, padła pastwą rozłukanego żywiołu, podsyconego silnym wiatrem marcowym. Energicznym usiłowaniami straży ogniowej udało się uareszczyć o godzinie 5 rano umiejscowić ogień i oprócz ściśle fabrycznych ubikacyi, ubezpieczonych z zapasami na 80.000 koron, nie więcej uszkodzonemu nie zostało. Życzyć wypada, ażeby właściciele fabryki jak najrychlej przystąpili do odbudowania zakładu, który przez kilka lat swego istnienia, zatrudniając wielu robotników i robotnie, oddawał naszemu miastu wielkie usługi.

Około 600 osób choruje w Tarnopolu na influencję.

„Unitas“. Gal. tow. farmaceutyczne „Unitas“ w Krakowie na dniu 18 b. m. odbyło swe doroczne walne zgromadzenie w lokalu własnym pod przewodnictwem mg. pl. H. Muthsama. Na zgromadzeniu uczestniczyli między innymi także pani mg. pl. Klemensiewiczowa i delegat lwowskich kolegów mg. pl. Krasinski. Po przedyskutowaniu i załatwieniu żywotnych spraw towarzystwa, przystąpiono do wyboru nowego wydziału, w skład którego weszli magistrowie: jako prezes A. Śmieszek, wiceprezes H. Muthsam, sekretarz M. Lomnicki, skarbnik B. Pytlarski, dalej S. Hofman, Z. Łukowski, W. Miętas, A. Stepek, S. Waligórski, do komisji rewizyjnej A. Pachnicki i J. Różański.

Stanisławów, 23 marca. Przyjechał do naszego grodu teatr polski pod dyrekcją p. Adama Müllera i dał w czwartek 22 b. m. pierwsze przedstawienie, na którym odegrana została komedia p. t. „Miejsca kobietom“. O ile z dzisiejszego przedstawienia osądzić można, teatr p. Müllera stoi w zupełności na wysokości swego zadania. W trupie tej wyróżniają się talentem panie Turka, Müllerowa i Czajkowska, a z panów dyrektor Müller Czajkowski i Turka. Publiczność, licząc zgromadzona, spędziła miłe wieczór i oduiosła bardzo dobre wrażenie z dzisiejszego przedstawienia.

Cieszanów, 23 marca. Jak przed kilku dniami doniosłem, spaliło się u nas kilkanaście domów, a szkoda wynosi do 50.000 zł. Dziś o mało, że znów nie staliśmy się pastwą płomieni, służąca bowiem, dziewczyna 10-letnia u p. Kłodnickiego, inspektora podatkowego, zwinąwszy kłęb kłaków, podsunęła pod dach i zapaliła je, na szczęście ludzie spostrzegli zawczasu i strasznemu nieszczęściu zapobiegli. Aresztowaną tłumaczy się, że... dyabeł jej tak kazał.

Z obcych stron.

Dramat Halbego i policja. Zabawna historia zdarzyła się w ubiegłym tygodniu w Wiedniu. Towarzystwo wolnej sceny, na czele którego stoi Fr. Schmid, chciało wiedeńczyków zapoznać z zakazanym owocem twórczości dramatycznej, a mianowicie z dramatem miłosnym Maksa Halbego p. t. „Młodość“.

P. Schmid rozestął zaproszenia na zgromadzenie, które, według ustawy o zgromadzeniach, usuwa się

z pod ingerencyi przedstawiciela rządu. Na zgromadzeniu tem p. Schmid miał wygłosić odczyt o technice scenicznej z demonstracjami. Wtajemniczeni wiedzieli, że odczyt był rzeczą podrzędną, główną zaś stanowiły owe demonstracje, które miały być prosto odegraniem dramatu Halbego. Wiedzieli o tem wtajemniczeni, wiedzieli także z pośród niewtajemniczonych... policja. Gdy zgromadzili się zaproszeni, p. Schmid wyszedł na scenę i w te słowa odezwał się do publiczności:

— Wygłoszę odczyt o nowożytnym dramacie i technice scenicznej z demonstracjami. Kurtynę i kulisę, które do demonstracji są właściwie potrzebne, zabrala policja, musimy więc zrezygnować z tych środków pomocniczych.

Publiczność przyjęła z nadzwyczajną wesołością to oświadczenie i czekała niecierpliwie, co dalej nastąpi. Po chwili zjawili się orkiestra, zajęła miejsca i zaczęła stroić narzędzia muzyczne. Ale oto wychodzi na scenę jeden z aktorów i oświadcza, że władza zabroniła muzyki, niechże tedy zgromadzeni, jako dobrzy i spokojni obywatele, raczą z niej zrezygnować. Orkiestra oddala się, a publiczność wybuchła śmiechem. Mija kwadrans i zjawia się służący, który gościom rozdaje następujący afisz: „Młodość“, dramat miłosny w 3 aktach Maksa Halbego“.

Wkrótce zjawia się na scenie kilka osób, które ustawiają na niej: stół, krzesła, kanapę itp. Goście oczekują z ciekawością, rychło rozpocznie się przedstawienie. Jakoż wychodzi nareszcie na scenę główny przedstawiciel sztuki, proboszcz Hoppe w ornatcie i siada na krześle; za nim przybywa jego kuzynka Anusia. Teraz publiczność słucha z zapałem oddechem. Proboszcz zaczyna mówić, Anusia odpowiada. Nagle w tyle sali powstaje ruch. Wchodzi komisarz policji w mundurze, idzie przez całą salę ku scenie i wzywa do siebie p. Schmid. Gdy ten nie stanął natychmiast przed obliczem władzy, komisarz zwraca się do publiczności i głośno mówi:

— Imieniem prawa rozwiązuję zgromadzenie i wzywam obecnych, ażeby salę opuścili.

Zaledwie skończył komisarz policji, odpowiada mu ze sceny p. Schmid:

— Widzicie panowie i panie, co się dzieje. Proszę spokojnie salę opuścić, reszta później nastąpi.

W sali powstało zaniepokojenie. Odezwały się głosy:

— Siedzieć! Nie ustąpimy! Oto wolność austriacka!

Komisarz wzywa policyantów i wtedy goście wychodzą, gwizdząc i sykając na policyę.

Były katolicki biskup wojenny, ks. Adolf Namszanowski, zmarł 22 b. m. w Oliwie pod Gdańskiem w 80 roku życia. Ks. Namszanowski był pierwszą ofiarą *Kulturkampfu* w Prusiech. Jako biskup wojskowy zakazał podwładnemu sobie księdzu wojskowemu odprawiać nabożeństwa w kościele w Kolonii, oddanym do użycia starokatolikom. Minister wojny zażądał od niego zniesienia tego zakazu, na co ks. Namszanowski odpowiedział, że przedewszystkiem jest biskupem, a potem dopiero funkcyonaryuszem wojskowym. Pius IX. pochwalił go za to zachowanie się, ale rząd pruski zasuspendował go, a w końcu usunął od funkcyi z połową emerytury. Odtąd żył ks. biskup Namszanowski przez 23 lat, jako emeryt w Oliwie.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepienie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Od redakcyi. W. Pan Zygmunt L. we Lwowie: Nieśtety, dramatów nie drukujemy w „Bibliotece“ naszej.

Konkurs. W rządowej służbie technicznej w Dalmacji jest do obsadzenia jedna posada adjunkta budownictwa *extra statum* z poborami X. klasy rangi i przeznaczeniem do biura melioracyjnego namiestnictwa w Zadarze (Zara). Podania zaopatrzone w świadectwa złożonych dwóch rządowych egzaminów technicznych, znajomości języków, dotychczasowego zajęcia i praktycznego wykształcenia w dziale melioracyjnym, należy wnieść w drodze przelożonych władz do prezydium namiestnictwa w Zadarze najpóźniej do 30 kwietnia br.

Zwracamy uwagę na inserat Domu Rolniczo-produkcyjnego Ernesta Bahlsena w Krakowie, która to firma zyskała sobie uznanie, idące daleko po za granicę naszego kraju.

Katalog (przesłany przez firmę na życzenie oplatnie i darmo) zawiera oprócz starannego a bardzo obfitego doboru wszelkich nasion, dalej nawozów sztucznych, także wiele cennych wskazówek, jest zatem przy nadechodzącym zapotrzebowaniu polecenia godnym podręcznikiem

Towarzystwo im. St. Moniuszki odbędzie dnia 8 kwietnia b. r. o godzinie 3 popołudniu w lokalu własnym przy ulicy Błacharskiej l. 5 (róg placu Dominikańskiego) walne zgromadzenie.

Z akademickiego Klubu cyklistów. Walne zgromadzenie odbędzie się 31 marca b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali III. uniwersytetu.

Zmarli:

W Bursztynie: Władysław Dissel, starszy komisarz straży skarbowej, lat 52, uczestnik powstania r. 1863.

W Krakowie: Karol Schumak, emerytowany major. Przez dłuższy czas był komendantem straży policyjnej w Krakowie; Rudolf Glixel, majster blacharski, uczestnik powstania w 1863 roku.

W Stanisławowie: Jan Czapelski, emeryt. profesor szkoły realnej w 77 roku życia.

W Warszawie: Stanisław Smoliński, lat 42, współpracownik *Kuryera Warszawskiego*.

W Żydaczowie: Samson Gottlieb, długotetni radny miasta, członek Rady powiatowej i Wydziału pow.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje nowe fortepiany od złr. 300, nowe pianina od złr. 200, nowe harmonie od złr. 50.

Plótna, szifony, stołową bieliznę i pościel

poleca
najtaniej

ANTONI GUDIENS

Handel płócen, szifonów i stołowej bielizny.

Lwów pl. Maryacki 4 Hotel Europejski. — Próbkil franco

Samobójstwo.

Dziś przed południem, w mieszkaniu swoim przy ulicy Sakramentek 1. 3 odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru baron Władysław Gostkowski. Kula, skierowana w czoło, położyła go na miejscu trupem. Lekarze stwierdzili tylko śmierć, o środkach ratunkowych nie było nawet mowy.

Baron Władysław Gostkowski, był ongiś zamożnym właścicielem dóbr ziemskich. Przed laty przeniósł się do Lwowa, gdzie wybudował kamienicę przy ulicy Mochnackiego, znaną pod nazwą „hotelu akademickiego”, ponieważ mieszkali tam przeważnie akademicy. Interesa finansowe nie musiały mu jednak isć świetnie, skoro po niedługim czasie kamienica przeszła w obce ręce, a Gostkowski znalazł się wobec konieczności szukania sobie jakiegokolwiek zajęcia, byle zarobić na utrzymanie rodziny.

Znalazł je przy kolei w charakterze kasyera na dworcu Podzamcze. I tutaj długo nie pobył, a w tym samym czasie gromem uderzyła w niego wieść o kradzieży, jakiej dopuścił się syn jego własny, Roman, w dyrekcji skarbowej.

Przygnębiony wynikiem procesu, straciwszy w końcu posadę przy kolei, pędził swoje życie, jak talaacz.

Dziś przed południem usłyszano strzał w pomieszkaniu, nadsłuchali zaś mieszkańcy ujrzeni już tylko trupa.

Baron Władysław Gostkowski pozostawił żonę i trzech synów. Liczył lat 52.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego”.

Odroczenie parlamentu.

Wiedeń, 24 marca. Odroczenie Rady państwa ogłoszone zostanie z dniem jutrzejszym.

Przeciw §. 14.

Grac, 24 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej burmistrz podał do wiadomości, że zażalenie gminy przeciwko zasystowaniu przez namiestnictwo uchwały, potępiającej używanie §. 14-go, zostało przez ministerstwo odrzucone.

Polepszenie płac nauczycielskich.

Wiedeń, 24 marca. Deputacja nauczycieli ludowych udała się pod przewodnictwem posła Kareisa do ministra oświaty Hartla, z prośbą o polepszenie płac i przyznanie, zwłaszcza nauczycielom w Wiedniu, dodatku drożyznianego. Co do ostatniej petycji, minister przyrzekł zwrócić się do Sejmu dolno-austriackiego i wyraził nadzieję, że sprawa da się pomyślnie załatwić. Natomiast powszechna regulacja płac nauczycielskich wymaga sumy 40 milionów koron. Nadto niektóre Sejmy wystąpiły już przeciw równemu traktowaniu nauczycieli wszystkich krajów. Sprawa jest więc obecnie zależną od rządów krajowych. Minister spodziewa się, że Sejmy w najbliższej sesji przystąpią do załatwienia tej bardzo doniosłej kwestyi. Rząd centralny odnosi się do niej przychylnie.

Sytuacja strejkowa.

Ostrawa Morawska, 24 marca. W rewirze żarwińskim roboty odbywają się prawie normalnie. W Ostrawie sytuacja polepsza się. Nowoutworzony komitet strejkowy na posiedzeniu wczorajszym, na którym obecny był także poseł Berner, uchwalił wydać hasło do rozpoczęcia pracy w poniedziałek. W rewirach zachodnich strejkują jeszcze ogółem 11.000, we wschodnich 2000 robotników.

Przeciw notowaniu procentowemu.

Wiedeń, 24 marca. Największe tutejsze firmy finansowe z Rotszyldem na czele, zwróciły się do Izby giełdowej z prośbą o zaniechanie notowania procentowych i o przywrócenie dawniejszego sposobu notowania kursów.

Demonstracje w teatrze.

Monachium, 24 marca. Wczoraj wieczorem w teatrze podczas pauzy przedstawiano za pomocą kinematografu obrazy z wojny południowo-afrykańskiej. Dalo to powód do burzliwych demonstracji przeciw Anglikom. Ostatecznie policja zakazała dalszego przedstawiania tych obrazów.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 24 marca. Biuro Reutersa donosi z Kronstadu: Rząd transwaalski obstaje przy tem, aby stawiać Anglikom i nadal energiczny opór. Zarządzono mobilizację wielu nowych komend. Burghery są zdecydowani waleczyć do ostatka. Prezydent Stein wydał proklamację, w której wzywa burgherów, by nie usłuchali wezwania Anglików do wstąpienia w szeregi angielskie. Proklamacja ostrzega przed składaniem broni, chyba w ostateczności. Każdy, który przeciw tym przepisom działał, zostanie zasądzonym za zdradę stanu na podstawie prawa wojennego.

Warrenton, 24 marca. Nieprzyjacieli zwrócił wczoraj silny ogień z ręcznej broni na straż, stojącą na oście. Artyleria nie brała udziału w walce.

Prawdopodobnie przy przejściu przez rzekę, będzie stoczona zacięta bitwa.

Nadchodzą wieści, że farmerzy, mieszkający w północno-zachodniej Oranii, którzy powrócili już byli do domów, znowu wyruszają do walki.

Londyn, 24 marca. *Times* donosi z Laurenzo Marquez 19 bm.: Półrządzenie stwierdzono, że powodem wysłania wojsk portugalskich na granicę transwaalską, nie były rozruchy w kraju Gaza.

Kapstadt, 24 marca. Gubernator Müller, przybył do Dordrecht.

Rozruchy w Bułgarii.

Sofia, 24 marca. W Warnie zgromadziło się około 1.000 chłopów, uzbrojonych w kamienie i kije, celem zaprotestowania przeciw nalożeniu nowych podatków. Wystąpili przeciw nim żandarmerya i i wojsko i dali ognia, przyczem 9 osób zabito a 11 zraniono.

Zatrucie na klinice.

Kraków, 24 marca. Wiadomość, podana wczoraj, jakoby elewem, który dokonał owych w następstwie fatalnych zastrzykiwań kolchicyny na klinice prof. Korczyńskiego, był dr. Stanisław Kwiatkowski — jest mylną. Dr. Kwiatkowski — jest asystentem kliniki, leczącym owym chorych się nie zajmował i żadnych zastrzykiwań kolchicyny wogóle nie wykonywał.

Jak nam donoszą — elewem, o którym mowa, jest dr. Schmid Adam.

Kraków, 24 marca. W sprawie śmierci trzech kobiet na klinice chorób wewnętrznych otrzymujemy dziś dalsze szczegóły z dokonanej wczoraj urzędowej sekcji zwłok przez lekarzy sądowych dra Schaittra i dra Filimowskiego. I tak: sekcja nie wykazała w organizmach zmarłych kobiet jakichkolwiek objawów, właściwych zatruciu kolchicyną, stwierdziła tylko ciężkie schorzenia wewnętrzne, które prawdopodobnie były właściwą przyczyną śmierci.

Ze dawki nie były toksyczne t. zn. takie, iżby mogły wywołać zatrucie organizmu, wynika z faktu, że cztery inne kobiety, którym w tych samych warunkach wstrzyknięto takie same dawki, są zupełnie zdrowe.

Nie reagowały również na takie dawki kolchicyny króliki, którym ją wstrzyknięto.

Nieprawdziwą okazała się również obiegająca dziś uporezywie pogłoska, że także czwarta z kobiet wspomnianych zachorowała wśród objawów otrucia.

Drugi asystent prof. Korczyńskiego, dr. Kędzior, nie zarządził wstrzykiwań na własną rękę, lecz na skutek wyraźnego polecenia dyrektora kliniki.

Śledztwo sądowe w tej sprawie prowadzi radca Traunfellner.

Wielicka Kasa oszczędności.

Kraków, 24 marca. Rozprawa z powodu defraudacji w wielickiej Kasie oszczędności wyznaczona została na 23 kwietnia i potrwa około trzech tygodni. Na ławie oskarżonych zasiadają byli dyrektorowie Kasy Nowacki i Koch, buchalter Kompit, tudzież pięciu żydów. Przewodniczyć będzie radca Katiński, oskarżać zastępcę prokuratora dr. Trzaskowski. Listy obrońców dotąd nie ustalono, prawdopodobnie będą między nimi prof. dr. Rosenblatt i dr. Szalay.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Prof. Rudolf Zuber, znany polski geolog, wyjechał na przeciąg dwóch miesięcy do Wenezueli w Ameryce południowej, wezwany celem zbadania tam terenów naftowych i asfaltowych.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 24 b. m.

(Bank notujący we Lwowie).

Lwów dnia 24 marca.

Dzis notujemy na 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa 7— do 7.30. Pszenica na termin 7— do 7.10. Żyto gotowe 5.40 do 5.60. Żyto na termin 5.20 do 5.50. Owies obrotowy 5.25 do 5.30. Owies na termin 4.90 do 5—. Jęczmień pastwowy 4.60 do 5—. Jęczmień nowy 11— do 13—. Rzepak nowy 10.75 do 11.25. Tarnaka — do ——. Groch pastwowy 5.60 do 6—. Groch do gotowania 6.50 do 15—. Wyka 5.80 do 6.75. Bobik 5.20 do 5.50. Hreczka — do ——. Kukurydza nowa — do ——. Kukurydza stara — do ——. Chmiel za 56 kilo — do ——. Konieczyna czerwona 75— do 90—. Konieczyna biała 50— do 70—. Konieczyna szwedzka 70— do 85— i tymotka 20— do 32.

Spirytus puritas Tarnopol 18— do 18.50, na termin 16.75 do 17.25.

Uwaga. Usposobienie, co do pszenicy i żyta, cokolwiek lepsze.

Wiedeń, 24 marca. Dzisiaj o godzinie 12 minut 30 po południu notowano: Marki niemieckie 118.15, Renta majowa 99.14, Węgierska renta koronowa 93.55, Akcje kredytowe 235—, Kredytowe węgierskie 187.50, Bank anglo-austriacki 124.75, Bankowcom 155.50, Bankwcom 135.75, Landbank 117.50, Kolej pań. 134—, Lombardy 25.50, Elbenthal —, Towarzystwo akcyjne —, Akcje tytoniowe 151.75 Alpin 202.10, Renta Włoch 310—, Prager Bank 61.50.

Losy tureckie 121.50 na wrzes. Ruble 256—, 20-franków —, Boden-Credit —, Tramway —, Akcje gal. Banku hip.

Wiedeń, 24 marca. (Giełda zbożowa).

Pszenica na wiosnę 7.69 do 7.72, pszenica na maj czerwiec 7.70 do 7.71, pszenica na jesień 7.90 do 7.91, żyto na wiosnę 6.70 do 6.71, żyto na maj czerwiec 6.73 do 6.74, żyto na jesień 6.89 do 6.90, kukurydza na maj czerwiec 5.62 do 5.63, kukurydza na czerwiec lipiec 5—, kukurydza na lipiec sierpień —, owies na wiosnę 5.71 do 5.72, owies na maj czerwiec 5.27 do 5.29, owies na jesień 5.34 do 5.35, rzepak na styczeń i luty 5.61 do 5.63, rzepak na sierpień i wrzesień 13.40 do 13.50, olej rzepakowy na kwiecień i maj — do —.

Tendencja spokojna.

Pada deszcz.

Budapeszt, 24 marca. Pszenica na kwiecień 1900 r. 7.52 do 7.53, na wrzesień 7.73 do 7.74, żyto na październik 6.34 do 6.35, na kwiecień 1900 r. 6.58 do 6.59, owies na październik 4.93 do 4.94, na kwiecień 1900 r. 5.32 do 5.33, kukurydza na maj 1900 r. 0— do 0—, rzepak na sierpień 1900 r. 12.95 do 13.05.

Oferty nieme.

Chęć kupna ograniczona.

Tendencja spokojna.

Pochmurno.

Targ bydła. Sprawozdanie zarządu targowego „Ogólnego związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie” z odbytego na dniu 22 marca 1900. targu w Krakowie na Prądniku białym.

Ogółem spędzono na targ 564 sztuk: 210 wołów opasowych, 18 buhaji, 32 krów, 304 świń.

Notowano ceny: Za woły tuczne 60—63, za krowy 52—56, za buhaje 58—61.

Kraków, 23 marca. Targ zbożowy na Kleparzu. Płacono: pszenicę białą od 7.30—8.20 kor., czerwoną 7.30—8.20 kor., żółtą 7.20—8.15 kor., żyto 6.10—6.70 k., jęczmień browarny 6.20—6.75 k., na krupy 5.45—5.85 kor., owies 5.50—6— kor., rzepak 11.50—12— kor., wszystko za 50 kilogramów.

Podwołoczyska, 23 marca. Zboże notowano: pszenica gal. 6.90 do 7.30, żyto 5 do 5.50, jęczmień 4.50 do 5.25, owies 4.20 do 4.75, wyka na zasiew 4.85 do 5.10 kor. Wszystko za 50 kg. netto ze stacyj Podwołoczyska—Skalat.

Rosyjska pszenica 5.65 do 6.35, żyto 4.50 do 4.70, proso 6 do 6.50 kor. Wszystko za 50 kg. transito. Dla innych artykułów ceny komunalne.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 marca b. r.

Wojciech hr. Dzieduszycki z Jezupola, Wilhelm Darman z Bielska, Józef Lasek z Zydaczowa, Jzso Toch z Budapesztu, Faustyna Kozakiewicz z Uhnowa, Bolesław Wierchleyski z Kaborowice, Zygmunt Proskowski z Przemysławki, Henryk Czaykowski z Bobrki, Piotr Bielecki z Kut, Jan Łaski z Sokala, Bogdan Kijakowski z Dublin, Ignacy Biliński z Kolomyi, Rudolf Stöcker z Solingen, Edmund Bloch z Pragi, Maria Adamowska z Bochni, Jan Jakubowicz z Puźnik, Wiktor Ostrowski z Zawłowa, Adolf Pożniak z Nowotania, Moryc Weissglas z Czernowice, dr. Jakób Zaluscer z Tuzli, dr. Leopold Zaluscer z Kimpolungu, Szymon Zaluscer z Tuzli, Józef Terenkiewicz z Krakowa, Orest Ziemia, Jan Paszkiewicz, Jan Maciurak, Stanisław Janiecki z Sambora, Mikołaj Mińsko z Hrehorowa, Piotr Supiński z Kolomyi, Ludwik Maciulski z Turnopola, Stanisław Białoskórski z Staj, Józef Hulimka z Chłopiłyna, Tadeusz Niemętowski z Zbaraża, Józef Szopski z Sanoka, Józef Neubauer Baran Andrzej Prock z Linen, Stanisław Staszewski z Sambora, Stanisław Mielnik z Drohobycza, Edmund Gulbiński z Kamionki strum, Stanisław Wilezek z Dolzanki, Władysław Kobierski z Drohobycza, Moryc Lentschner z Lipska, Ksawery Schanek, Jerzy Cembrykiewicz z Drohobycza, Szymon Finder z Starego Sącza, August Friedlander z Czernowic, Włodzimierz Judowicz z Rosyji, Ludwik Dukat z Berna, Wilhelm Cleffmann z Romscheid, Ferdynand Reis, J. Feniger z Budapesztu, Samuel Stern, Adolf Rosenherg z Wiednia, Albin Weigel z Jaroslavia, Jan Romański z Łąki, ks. Stanisław Malinowski z Niebieszczan, Antoni Herdegen z Antonin, Antoni Krzechowiecki z Czernowic.

NADEŚLANE.

Rubryka „NADEŚLANE” nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. J. KORMAN

lekarz chorób wewnętrznych i dziecięcych, mieszka obecnie przy pl. Krakowskim 7, (róg ul. Krakowskiej).

Lekarz chorób wewnętrznych

Dr. JULIUSZ ZAJĄCZKOWSKI

ordynuje od godz. 3 do 5 popołudniu, Pl. Dąbrowskiego 2 (Chorążczyzna 18).

Po 25-letniej praktyce w atelier denty- stycznem bl. p. J. WEISSA Dr. A. WEISSA, otworzyłem własne **Atelier** przy ul. Kopernika 1. 8. I. p.

Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

Wszelch nauk lekarskich

Dr. Hustachy Michel z Wiednia 1576

osiadł stale w Skolem, gdzie rozpoczął praktykę lekarską.

1877

Dr. Serbeniski

powrócił i ordynuje pl. Maryack 8.

lietmańskiej.

PARASOLKI

poleca w wielkim wyborze
Skład fabryczny

Ferdynand Guttler
Lwów — ulica Halicki

Zakład dentystyczno-techniczny B. Bergera,
przeniesiony został do pałacu Hansmana 1 8. Tamże wyko-
nuje się sztuczne zęby iszoczeki według najnowszych syste-
mów w kauczuku i złocie bez podniebienia, tudzież
wszelkie reparacje w zakresie dentystyki technicznej weho-
dzace. Przy pomocy najwytrawniejszych sił pomocniczych
zagranicznych, wykonuje wszelkie roboty pod gwarancją
przy uder niskich cenach.
Zakład przez cały dzień otwarty.

B. 10.

Sanatogen

Pożywienie wzmacniające nerwy.

Dr. med. Delling z Weichselburga pisze:

„Ponieważ przez użycie pańskiego Sanatogenu
prz. leczeniu neurastenii spostrzegłem działanie jego
zabawne o tyle, że w miejsce dwuletniej blisko
bezsenności, wprowadził silny sen, przeto proszę... itd.“

Bauer & Com. Berlin S. O. 16.

Zastępstwo na Austrię: **Karol Brady, Wiedeń I.
Fleischmarkt 1.**

Dostać można w aptekach i drogueryach. z Pi-
smu lekarzy gorąco ten środek zalecające i pouczeni
gratis i franco. 894

Länderbank na paryskiej wystawie światowej.

Paryska filia Länderbanku poczyniła — jak
nam donoszą — kroki w tym celu, aby na czas
trwania

paryskiej wystawy światowej
urządzono

Ekspozyturę

tegoż banku w rejonie wystawowym, a mianowicie
w gmachu, reprezentującym Austrię, Quai d'Orsay.

Ekspozytura ta zajmowałaby się wypłatami li-
stów kredytowych oraz wszelkimi agendami, które
wehodzią w zakres bankierstwa. Zdaje się, że będzie
to leżeć w interesie bardzo licznych, jak przy-
puszczają, gości, by z urządzenia tego korzystali
i nie potrzeba im będzie tego zalecać.

Bad Nauheim.

Willa Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł,
wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia
polska, na żądanie ściśle zastosowana do przepisów
lekarskich dla każdego chorego. Sezon od 10 kwie-
tnia. — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda.
Bad. Nauheim, Karlsstr. 27.

Browar mieszczański w Ołomuńcu

od lat przeszło 30 dostarczający do Lwowa swoje
słynne wyroby, ostrzega Szan. Publiczność przed wy-
zyskiem, polegającym na sprzedaży piwa lichego skąd-
inąd pochodzącego pod nazwą „Ołomunieckiego“ we fla-
szkach o etykietach ludzko podobnych
do przezeń używanych, zarazem upra-
sza Szan. Publiczność, by raczyła przy-
zakupie piwa ołomunieckiego butelko-
wego zważać na brzmienie etykiety.
nadto na znak ochronny, który u każ-
dej flaszki musi być wyobrażony na
etykiecie, wryty na kapsli i wypalony na korku. Imie-
niem browaru mieszczańskiego w Ołomuńcu **Max
Wixel i Syn**, Krakowska 14. Generalna reprezentacja.



A. DENIZOT właściciel szkółek, Poznań 3.

poleca

1336

wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne,
konifery, drzewa alejowe, flance szparagowe
i truskawkowe, wysadki na żywopłoty etc.

Cenniki ilustrowane na żądanie gratis i franco.

ROWERY



słynnej pierwszorzędnej styry-
skiej fabryki „Courrir“ Modell
1900 r. wybornej konstrukcji i
solidnej trwałej budowy, wagi 12 1/2
kilo, unosi ciężaru 110 kl., włącznie
z latarnią acetylwną, dzwonkiem
i przyrządami. Gwarancja 2 letnia
za dobry materiał. Lekki chód, polecam za cenę 80 zł.
Damski rower 90 zł. Sprzedaż tylko za gotówkę.

Główny skład rowerów

783

M. Bundbakin

IX. Berggasse 3. WIEDEŃ.

Odsprzedawcom ze względu na bardzo niską
cenę rabatu nie daje. Korespondencja polska

Ceraty na stoły i meble
choćniki ceratowe i z lino-
leum

Linoleum do wybijania ca-
łych podłóg

Choćniki i rogożki koku-
sowe 1462

w największym wyborze po-
leca najtaniej

D. T. Wincklera Syn
Lwów, Rynek 23.

HOTEL VICTORIA

we Lwowie, ul. Hetmańska 8. 1501

tuż przy stacji kolei elektrycznej, zupełnie odno-
wiony, poleca wzorowo urządzone pokoje od 70 cent.
począwszy. Przy dłuższym pobycie znaczny opust.

Dwie tanie wycieczki do Konstantynopola

23 marca i 6 kwietnia (10 lub 14 dni).

Zaproszenia i bliższe informacye u

RUSSELL & Comp.

specyalne biuro podróże 819

dla wycieczek towarzyskich

Wien I., Franz-Josefs-Quai 5.

NAJDŁUŻEJ!

potrwać mogą garderoby
jak są chemicznie czysz-
czone a prasowane i wy-
glądają jak nowe w
pierwszym wiedeńskim
chemicznym zakładzie
czyszczenia płam

Szymona Weissa
tylko ul. Kopernika 12

Na żądanie czyszczyć
ubióry za pomocą apar-
tów w przeciągu kilku go-
dzin. Listy pochwalne ze
wszystkich stron. 1115



Główny fabryczny skład wysyłkowy Pierwszej galicyjskiej Suszar-
ni owoców i warzyw — pod firmą

J. Michnik w Bochni

połączone skompletowane pakiety pocztowe ze znanych z dobroci **suszonych jarzy-
nek i owoców bocheńskich**, jakoto: Zupy warzywne „Julienne“ 45 i 60 ct.
Groszek zielony cukrowy 35 ct. Fasolka zielona krajana 35, 60 ct. Fasolka szpa-
ragowa 30, 55 ct. Marchew Karota 25 ct. Szpinak 30 ct. Szeżaw 25 ct. Kapusta
brukselska 50 ct. Kapusta włoska 40 ct. Kapusta czerwona салатowa 50 ct. Kala-
repka 20 ct. Cebula 25 ct. Selery 25 ct. Pietruszka 25 ct. Pory 30 ct. Koper 15
Jabłka strugane kompotowe w ćwiartkach i krawcach 35 ct. Gruszki strugane kom-
potowe, całe, w połówkach i ćwiartkach 35, 30 ct. Śliwki kompotowe ołbrzymie
25 ct. Śliwki łuskane „Prunelki“ 35 ct. Wiśnio 35 ct. Borówki 20 ct. Powidła
śliwkowe przecierane 1 klg. 32 ct. Morele 35 ct.

Grzybki najprzedniejsze 35 ct. paczka i paczka z poszczególnych jarzyn wy-
stareza na 20 do 40 porcyj lub talerzy i paczka owoców na 10 do 20 porcyj, czyli
ze jedno danie (porcja) kosztuje od 1/2 ct. do 5 ct.

Suszone warzywa i owoce bocheńskie przewyższają świeże swym właści-
wym delikatnym smakiem. Sposób użycia jest prosty, mianowicie należy zamo-
czyć w wodzie letniej potrzebne warzywa lub owoce przez dwie godziny, poczem
jak świeże przyrządzać i gotować.

Warzywa bocheńskie w suchem miejscu trzymane konserwują się wybornie
kilką lat, nie tracąc dobroci.

Cenniki wraz z szczegółowym opisem wysyła się na żądanie odwrotnie.

Składy utrzymują: w Krakowie Edmund Klimek, Rynek A-B: w Drohobyczu
Teofil Jablonski; w Jarosławiu A. Tunidajski; w Przemyślu M. Krug; w Tarnowie F.
Leszczyński; w Tarnopolu E. Frantz i Hipolit Skowronski; w Czerniowcach A. Ta-
bakar & Gajna; w Grybowie H. Bosowski.

Odnaczone 16 medalami na wystawach krajowych i zagranicznych, w Lon-
dynie 1888 r. i we Lwowie 1894 r. złotymi medalami. 1096

Nächste Ziehung am 1. April!

Mit nur 10 Kronen monatlich
spielt man auf nachstehende fünf Lose in
17 Ziehungen jährlich

und erhält diese 5 Lose nach vollständiger Bezahlung ausgefolgt:

Haupttreffer:

600.000 fr.
300.000 fr.
100.000 fr.
75.000 fr.
60.000 fr.
25.000 fr.
35.000 lire
20.000 lire
70.000 kr.
40.000 kr.
20.000 kr.
u. s. w.

1 Türkisches

400-Frc.-Staats-Los

1 Ital.-Kreuz-Los

1 Serbisches 10-Frc.-

Staats-Los

1 Oesterr.-Kreuz-Los

1 Dombau-Los.

Jedes Los muss gezogen werden.
Spielrecht nach Erlag der An-
zahlung schon zur Ziehung am
1 April.

Ziehungen:

1. April
1. Mai
14. Mai
1. Juni
2. Juli
1. August
1. August
1. Septemb.
13. Septemb.
1. October
2. Novomb.
1. Dezember
2. Januar
14. Jänner
1. Februar
1. Februar
1. März

Ich erlasse alle 5 Lose gegen eine Anzahlung von 12 Kronen
und weitere 25 Monatsraten à 10 Kronen.
Bei Bestellung wolle die Anzahlung per 12 Kronen und
45 Heller auf Francatur des Bezugscheines mittelst Pos-
tweisung eingeschendet werden. Die ferneren Einzahlun-
gen können portofrei bei allen k. k. Postämtern für
mich geleistet werden.

35 Ziehungslisten während der Einzahlungsdauer gratis.

Alle in das Bankgeschäft einschlägigen Ordres wer-
den prompt und coulant ausgeführt.

S. KAUDERS,

vorm. M. J. Gut & Comp. 1472

Bank- und Wechselgeschäft,
Wien, I., Schottenbastei nr. 11.

PIERWSZA BUKOWIŃSKA FABRYKA

Portland i Roman cementu

EMANUELA AXELRADA

w Putnie.

Niniejszem podaję do wiadomości PT. Interesentów, że prócz dotychczasowego Ro-
man-cementu wyrabiam obecnie w mojej fabryce w Putnie

I. Portland-cement

który dla znakomitych swoich własności został przez Tow. inży-
nierów i architektów we Wiedniu wyszczególniony.

Zastępcą mojej fabryki dla Galicyi pozostaje nadal pan

S. LILLIENTHAL

we Lwowie, ul. Kraszewskiego 1. 1.

który utrzymuje znaczne składy we Lwowie, i wykonuje zamówienia natychmiast
tak we Lwowie, jak i na prowincyi.

Upraszam P. T. interesentów o łaskawe przekonanie się w wysokiej war-
tości i najlepszej jakości mojego fabrykatu.

Kreślę się z wysokim szacunkiem

1252

Emanuel Axelrad.

ADRES: „EMANUEL AXELRAD“ Radowce (Radautz) Bukowina.



Ostrzeżenie!

Wino szampańskie

Veuve Clicquot Ponsardin

Werle & Cie. sucers.

1570

R H E I M S.

Firma założona w roku 1783.

Biorąc wzgląd na nieczystą konkurencję, która skierowana jest przeciw powyżej wymienionej marce, zwracamy uwagę P. T. kupców i konsumentów, na następujące fakty:

Pani Veuve Clicquot Ponsardin

nie miała ani synów, ani też kuzynów, którzyby nosili jej nazwisko. Jej jedynymi prawnymi następcami byli p. Ed. Werle i syn tegoż p. prabiora Alfred Werle, i ten ostatni jest obecnie szefem firmy i jedynym właścicielem starej marki

„Veuve Clicquot Ponsardin“.

Ostrzega się więc publiczność przed ofertami innych firm, których wina, w celu wprowadzenia w błąd, opatrzone są mniej więcej podobną marką. Firmy te starają się wyzyskać światową sławę marki

„Veuve Clicquot Ponsardin“

na swoją korzyść. Zważać przeto bacznie należy na firmę, oraz na wypalenia na korku którego podobizna wyżej jest umieszczona.

Generalny zastępca na Austro-Węgry

Gottlieb Kraus, Wiedeń I., Kärntnerstrasse nr. 21.

Najtańsze źródło zakupna.

Także
i na spłaty częściowe
bez podwyższenia cen.

Wszelkie możliwe gatunki dywanów salonowych do pokoi, ściennych i kościelnych, tudzież firanki, portyery, maty, chodniki, kapy na stoły



i łóżka, kołdry, koce, dery na konie, przeróżne artykuły dekoracyjne, towary lniane i płócienne, jak również bieliznę męską, damską i dziecięcą poleca najtaniej renomowana firma:

Wiedeński Magazyn i skład dywanów

„AU LOUVRE“

dokąd wszelkie listy i zamówienia wysłane być powinny we Lwowie, ul. Sykstuska 1. G. Filia w Przemyślu, ul. Mickiewicza 1. 4. Cenniki na prośbę na żądanie gratis i franco. 1-40

SALON
SZTUKI POLSKIEJ

SKŁAD PAPIERU
PRZYPORÓW DO PISANIA
RYSOWANIA I MALOWANIA
ORAZ
WIELKI WYBÓR
KART
KORRESPONDENCYJNYCH

ALEKSANDER KLIMKIEWICZ
LWÓW ul. KAROLA LUDWIKA 1. 1.

KLEJ

własnego wyrobu dla stolarzy, introligatorów i dla rafinerji nafty do wyklejania beczek 824

poleca po najniższych cenach

Pierwsze galicyjskie

Towarz. akcyjne dla przem. chemicznego
we Lwowie, ul. Kościuszki 5.

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 16

inżynier K. Ossowski

Międzynarodowe biuro patentowe
w Berlinie W., Potsdamerstr. 2.

Proszę żądać
ilustrowanych cenników Przedsiębiorstwa

Lamp żarowych -- Ideal

Hugo Pollak, Wien VI, Wallgasse 34/3.

Tanie ładne światło, bez instalacji i niebezpieczeństwa — zużywa 1 1/2 ct. na godzinę. 1465

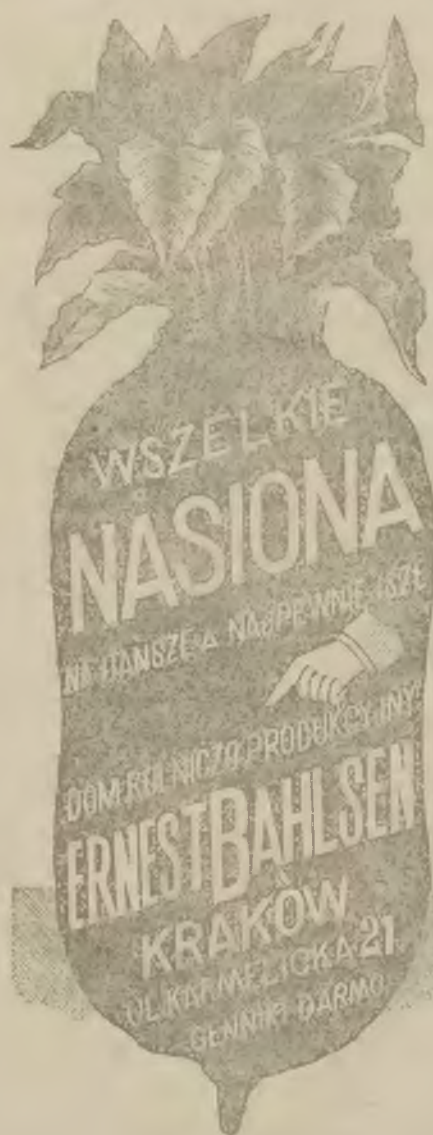
Wielki wybór mebli wszelkiego rodzaju
poleca

Spółka stolarzy lwowskich

pl. Bernardyński 17.

Utrzymuje na składzie także meble gięte i żelazne po cenach najprzystępniejszych. 1325

Skład nasion Ernesta BAHLSENA w Krakowie.



Skład nasion Ernesta BAHLSENA w Krakowie.

Antoni Klimowicz i Syn

we Lwowie

polecają najlepsze

Nasiona

kwiatowe i jarzynowe.

Cenniki na żądanie gratis i franco. 720

Kiełbasa

zatruta

jest niezawodnym środkiem do wyniszczenia

szezurów i myszy

nieszkodliwa dla ludzi i zwierząt domowych.

GLÓWNY SKŁAD

poleca

po najtańszych cenach

Wolf Czopp

Najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów

Lwów, Żółkiewska 2.

(Telefon 286).

Rok założenia 1843.

„The Empire“

American Standard

Typewriter,



ciągłe widzialne pismo,
od pierwszej do ostatniej litery.

Maszyna do pięknego i pospiesznego pisania
Model 1900. 1538

Tędy a wyplatni zastępcy poszukiwani. Jest do objęcia również wyłączna sprzedaż na całe kraje koronne. Zapytania adresować do właściciela monopolu na Austro-Węgry i Bałkany:

Theodor Weiss, Wien I, Kärntnerstrasse 20, Mezzanin.

TEATR hr. SKARBKA

pod dyrektora Ludwika Hellera.

W sobotę dnia 24 marca 1900 r.

BAL MASKOWY

(UN BALLO IN MASCHERA)

wielka opera w 5. aktach Józefa Verdiego.

OSOBY:

Ryszard hr. Warwich, namiestnik angielski w Bostonie.
Renato Walter, sekretarz hrabiego
Amelia, jego żona
Samuel dworzanin
Tom,
Oskar, paż hrabiego
Ulryka, wróżka
Silvan, majtek
Sędzia pokoju
Paż Anielli

p. Muszyga.
P. Szymański.
pni Arkłowa
p. Jeronim
p. Paszkowski
pni Kasprowiec
pna Radkiewicz
p. Malawski
p. Kiczmsn
pna Sauer

Początek o godzinie 7 1/2-mej

Na wszelkie zapytania
odpowiada Admini-
stracja tylko po otrzy-
mianiu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Masło deserowe!

najlepsze, rozsyła codziennie
świeże w paczkach 5-kiłowych
netto 9 funtów za zł. 4.80, oraz
najlepszy ser stołowy 9 f. za
2 zł. franko za pobraniem po-
sztowym, z gwarancją najlep-
szej obsługi. **Maryna Lando-
wa w Brzesku.** 1579

Portopian Bösendorfera
długi, dla początkujących,
tanie sprzedam. **Hoffmana 6,**
dozorca wskazuje. 1572

**Jak wyszedł z druku Pro-
rok miłości,** czyli kto
będzie moim mężem? Jaką
żonę ja dostanę? Jak mi się
powie? 60 hel., z przesyłką
90 hel. Do nabycia u nakład-
cy **M. Pordesa.** Stanisławów.
1573

Najnowsze bluzki, halki,
gorsety, fartuszyki, sukien-
ki, ubranka, rękawiczki, po-
chochy, krawatki zadziwiają-
co tanio. **Birnbaum Karola**
**Ludwika 33, róg ulicy Stani-
sława.** 1582

Kapiel w domu. Wan-
ny po 12 zł. Łazienki po-
kójowe, klozety, poleca **Fe-
likś Książkiewicz,** Lwów
Jagiellońska 18. 1443

Wanny długie od 10 zł.
poleca **Ferdynand Bourdon,**
Jagiellońska 1. 2. 1403

**Rower oryginalny amery-
kański** (marka Light Cycle
Co Mfrs.) zupełnie nowy mo-
del 1900, lekki, drogowy, prze-
śliczny, prawdziwie cacko, a
silnej budowy, kosztował 320
zł. z cłem — za cenę 140 zł.
z wszystkimi przyborami, la-
tarka acetylenowa, dzwonkiem,
siodłem amerykań., zaraz do
sprzedania. **Bukowczyk,**
Sambor. 1475

Taczki do nabycia każdego
czasu w zarządzie dóbr
**Kroców, o. poczta Tyrawa Wo-
łoska.** 1482

Prezerwatywy francuskie
najlepszej jakości, wy-
sła dyskretnie handel ga-
lunteryjny **Swarczewskiego**
w Tarnopolu, tuż 150 i 2 zł
40 ct. najdelikatniejsze i 2
3, 4 i 6 zł. Towar świeży.
1556

Ważne dla Kas oszczędności
i pożyczkowych!
Druki na inwentarz, wkła-
dek, pożyczek, hipotecznych,
weksli, założeń i udziałów,
papier białych, format większy
libra po 1 kor. 20 gr. Ter-
minarze w piśmie oprawne
z polskim nagłówkiem sztu-
ka 2 koron; za nadesłaniem
należytości, na przes. poczt.
10 gr. należy dołączyć. —
Wszystkie inne druki w za-
kres Kas wchodzące, wyko-
nuje szybko i tanio **Drukar-
nia nakładowa w Sniatynie.**
1558

Prosimy raz spróbować, to wystarczy
prawdziwa wschodnia

Fiali-Kawa figowa

najlepsza i najzdrowsza, oraz
najwydatniejsza.

Fiali-Kawa figowa

najlepsza domieszka do kawy.
Za dobroć się gwarantuje.

Dostać można wszędzie.

Fabryka figowej kawy sło-
dowej **M. Fiali,** Wiedeń.
VI/2, Millegasse 20, założona
w roku 1860. 24

We Lwowie u **Józefa**
Kampla, ul. Kollataja 1.

HASZY

żelazne ogniotrwałe po-
cenaach fabrycznych od 50 złr.
u **S. BINZERA,** Kraków, ulica
Pańska 1. 9. 24

Interesy najakowe
i handlowe.

Do wydzierżawienia

Tartak parowy o dwóch ga-
rach i pięciu cyrkularkach do
natychmiastowego ruchu zu-
pełnie przygotowany, w Prze-
mysłu, na ulicy Mickiewicza
położony. Bliższej wiadomości
udzieli **St. Rutkowski** w Prze-
myslu, ul. Cicha 11 b. 1508

Do sprzedania dwie ka-
mienice we Lwowie, je-
dnopiętrowe, jedna z ogrodem,
blisko tramwaju konnego i elek-
trycznego. Dopłata do poży-
czki 7000 względnie 10 tysię-
cy zł.

Dom murowany, kryty gon-
tem, z ogrodem 1 morg i po-
tem 2 morgi. Staży koleją Zi-
mnawoda. Cena 2500 zł. Wia-
domość **K. Torska** Strzyż. 1568

Do sprzedania kamienicz-
ka, dobrze się rentująca,
kilka lat wolna od podatku,
potrzebna gotówka 4500 zł.
Bliższa wiadomość: **Buro dzien-
ników, Pasaż Hausmana,** 1586

Zamieniam dom mały
w pobliżu placu Akade-
mickiego na większy, w tej
samej okolicy z dodatkami do
10 tysięcy koron. Odpowiedź
bez pośrednictwa do Redakcyi
„Słowa Polskiego“ pod **L. G.**
Adres i szczegóły podać do-
kładnie. 1551

Apteka do sprzedania za
12,000 zł. — Wyjaśnienia
udzieli **adv. dr. Kulikowski**
we Lwowie, ulica Trzeciego
Maja 3. 1427

Apteka wraz z realnością
lub bez tejże jest zaraz
do sprzedania w **Chyrowie.**
Bliższa wiadomość na miej-
scu. Na korespondencję nie
odpowiada się. 1516

Brzuchowice: Willa obszer-
na do sprzedania. **Adv.**
dr. Marynowski, **Kopernika**
22. 1522

Polwark, sto morgów,
w pobliżu miasta i kolei,
pod korzystnymi warunkami
do sprzedania. Potrzebna go-
tówka złr. 7000. Bliższych
wiadomości udzieli dom han-
dlowy, **Maryna Topolnicki,**
Lwów, Sykstuska 36. 1525

Mieszkania i sklepy.

Do najęcia 2 pokoje z ku-
chnią, ul. Kopernika 22.
1578

Salon umeblowany lub po-
kój, całe utrzymanie tanio
do wynajęcia. **Clowa 2.** 1569

Cafe I. piętro, ewentual-
nie podzielone od 1 kwie-
tnia, Grodzickich 2, róg Do-
minikańskiej i Rynku 1296

Trzy pokoje, przedpokój
i kuchnia, parter, **Brzo-
rowska 7** do najęcia od 1 ma-
ja. 1507

Geniesienia różne.

CHOROBY weneryczne
oboja płci i zastarzałe, skró-
cone choroby kobiece i narządu
moczowego leczy radykalnie
specjalista **Dr. Frisch.**
Kazmierczowska 3 II. piętro.
Mikroskopiczne badania cho-
robotwórczych gonokoków
w godz. od 8—10 i 2—6.

Plomby ołowiane

do mleka, mięsa, zbo-
ża i t. p.

taniej jak wszędzie i za-
wsze w ogromnym zapasie
poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek nr. 38.

Na sposób warszawski
Zakład chemiczny

czyszczenia płam
przyjmuje do chemicznego czy-
szczenia, odnawiania i pra-
sowania bez prucia wszelkie u-
biory męskie i suknie damskie.
Na żądanie czyszcze ubiory za
pomocą pary w przeciągu kilku
godzin. Z poważaniem
Herman Weiss,
ul. Kollataja 1. 5 (naprzeciw
638 polieży).

Kucharka i była restau-
ratorka, mająca komple-
tne urządzenie kuchenne isto-
towo, poszukuje kucini z aru-
giej ręki do najęcia. **Poster-
Kucharka 45, Lwów.** 1543



Pasaż Hausmana

Lwowskie Fotoplastiken

(46 razy premiiowane)

Od dnia 25 do 31 marca

Afryka północna

z Konstantyna do pustyni
Sahary

Wstęp 10 centów.

Ważne dla Ziemi!

Filia moja t. rnpolska (pl. So-
bieskiego), oprócz działu wyro-
bów żelaznych, prowadzi rów-
nież wszelkie nasiona paste-
wne, przemysłowo-gospodar-
skie, jarzyn i kwiatów.

Mój poprzednik s. p. F. Merl
pielegnował troskliwie dział
nasionowy i zjednał sobie za-
sługę uznanie ze strony P. T.
Klienteli. To też wstępując
w jego ślady, upewniam, że
nasiona, które polecam, pocho-
dzą z pierwszorzędných źródeł
w Erfurcie o najwyższej po-
werności i sile kiełkowania. Na-
siona nieświeże są prawdziwą
kleską dla Ziemi, bo nie
chodzą w takim wypadku o
stracenie wartości nasienia, ale
o zawód, i nieuzyskanie
gruntu.

Dlatego też wszystkie pozo-
stałe nasiona wszelkoroczne zu-
pełnie zniszczyłem i w przy-
szłości tak samo czynić będę,
gdyż nie chodzi mi o wielkie
zyski, ale o zjednanie sobie
jak najliczniejszej klienteli z
zupełnem zaufaniem do mojej
firmy.

Wszystkich P. T. Ziemi
najprzejmiej proszę o laska-
we zażądanie mego najno-
wszego cennika nasion i za-
szczytowanie mię laskawymi za-
mówieniami. 1588

Z pełnym szacunkiem **Piotr**
Chrzątkowski, przedtem **F.**
Merl w Tarnopolu

**Kawaler, właściciel małe-
go majątku, poszu-
kuje towarzyszy życia. Li-
sty i fotografie p-r. „Wła-
ściciel“ Ilruszów, koło Lu-
baczowa.** 1567

W kraju
mężnych Boerów

Przygody młodego Polaka
w Transvaalu 1391
opracował dla młodzieży
Topór. Z kolorowanymi
rycinami, w kartonie złr.
1.60 (kor. 3.20). W ozdo-
bnej oprawie w płótno złr.
2.25 (kor. 4.50).

Polowanie na słonie
w Afryce.

Wspomnienia młodego
podróżnika. Z kolor. ry-
cinami, w ozd. kart. złr. 1.60
(kor. 3.20).
Nakład Konstantego Trepte-
go w Warszawie, Marszał-
kowska nr. 149.
Do nabycia w księgarniach
**H. Altenberga, Gubry-
nowicza & Schmidta,** oraz
w Księgarni Polskiej.

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Ekonom, kawaler, lat 31,
z 12-letnią praktyką, poszu-
kuje posady zaraz. Zgłoszenia
poste rest. **Nuszcze P. S. 128.**
1585

**Specjalistów, Nauczyciel-
ki, bony, kucharzy, ku-
charki, lokai,** oraz wszelką
szługę — poleca **Biurowe-
szczyńskiej Lwów, Batorego**
6 1574

Magister farmacji przy-
jmuje zaraz posadę do 1-go
października 1900. Adres **B**
S. poste rest. Przemysł. 1575

Ostrzeżenie! Przez innych ogłaszane 50 sztuk
kosztują u mnie tylko złr. 4.50 — jednak nie mogę
ich polecić.

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędzili i sta-
łego lađu i wielka fabryka wyrobów srebrnych,
widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój za-
pasy małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem
upewniony, że do skutku nie dojdzie. Wysyłam zatem
każdemu za zwrot 6 zł. 60 ct. następujące
przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klinką,
- 6 widelców z jednego kawałka amerykańskiego srebra,
- 6 łyżek z amerykańskiego patentu srebra,
- 12 łyżeczek z amerykańskiego patentu srebra,
- 1 chochla z amerykańskiego patentu srebra,
- 1 chochotka z amerykańskiego patentu srebra,
- 6 angielskich spódków Wiktorii,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko,
- 1 rozsypywacz cukru,

12 przedmioty tylko za złr. 6.60.

To 12 przedmiotów kosztowały dawniej 40 zł
a obecnie można je mieć za tę niską cenę złr. 6.60.
Amerykańskie patentowane srebro jest na-
wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat
pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem
że to ogłoszenie nie jest

żadnem oszukaństwem,

zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić
każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się
nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności
nabycia tego wspaniałego garnituru, który szcze-
gólnie nadaje się na

stosowne na podarunki weselne i okolicznościowe,
jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG'S
Dom eksportowy amerykańskich patentowanych to-
warów srebrnych.

Wien II. Rembrandstrasse 19/B — Telefon Nr. 7114.

Wysyła na prowincję za pobraniem
lub za zaliczeniem.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia
prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Kraków, 21 maja 1899.

Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zado-
wolona, że posyłam dalsze zamówienie.

Księżna Amalia Czetywertyńska

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona

Posyłkę otrzymałam, jestem z niej bardzo zadowolony
Gaud (Węgry), 1 września 1898.

Hr. C. Chotek-Cadenus.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya.

Siostra Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i pro-

szę o nową posyłkę.

Lubaczów, Galicya.

Baśka, kapitan.

A. Hübner

Lwów, Rynek 38.

poleca

Farby olejne

do malowania domów, da-
chów, sztachet, ogrodzeń,
schodów, okien, drzwi, po-
diów, ścian, sufitów, wo-
zów, bryczek, tarantasów,
sań i t. p.

LAKIERY

powozowe, kopalowe, da-
marowe, spirytusowe, na
skóry, żelazo i t. p.

FARBY

olejno-lakierowe, szybko
schnące, do podciągania po-
diów, schodów, oraz wszel-
kich przedmiotów z drze-
wa nadają kolor i połysk.

Wosk pszczelny,

Masę francuską

MASĘ WOSKOWĄ

do zapuszczania podług,

FARBY

do farbowania materij
wełnianych, jedwabianych,
lnianych i bawełnianych.

FARBY NA PISANKI,

Farby anilinowe,

FARBY

drukarskie do pras, auto-
litograficzne,

Farby płynne do marmu-
rowania dla introligatorów

Farby roślinne

dla eukiemników, wołno
od truciizn,

Farby olejne

artystyczne, w tubkach,
Szalugi. Pedzle. Palety.
Werniksy, oraz wszelkie
przybory do robót arty-
stycznych,

Farby olejne dekoracyjne,

Farby suche artystyczne,

FARBY

akwarelowe w guzikach,
muszelkach, laseczkach,
wilgotne w tubach

Pedzle do akwareli, Palety itp.

Płótno malarskie

na motywy i ramy malow-
ne, w wszystkich wiel-
kościach i szerokościach,

Deszczółki i kartony
gruntowane,

PAPIER pod olejno-
akwarelowy, rysunkowy,
pastelowy i Gonache,

Farby metaliczne

do malowania na aksami-
cie, pluszu, jedwabiu,

FARBY

do robót metryzujących
(Spritzmalerei),

Farby pastelowe,

Farby do malowania na
papierze,

Farby gobelinowe

i płótno do tegoż ma-
lowania, 1435

FARBY

do chromolitografii.

Farby białkowe

do malowania fotografii.

FARBY

emaliowe do malowania
na terrakocie.

FARBY

do malowania na szkło.

Farby metaliczne

w płynie, do malowania
ram, luster, lamp i t. p.

Farby do sygnowania.

BRAZY

we wszystkich możliwych
kolorach,

Farby do stampil

metalowych i kanczków.

Farby dla litografów

suche i tarte, w gęstym
pokoście, wreszcie

Wszystkie farby

w zakresie malarstwa arty-
stycznego, kościelnego,
pokojowego i lakiernictwa
wchodzące.

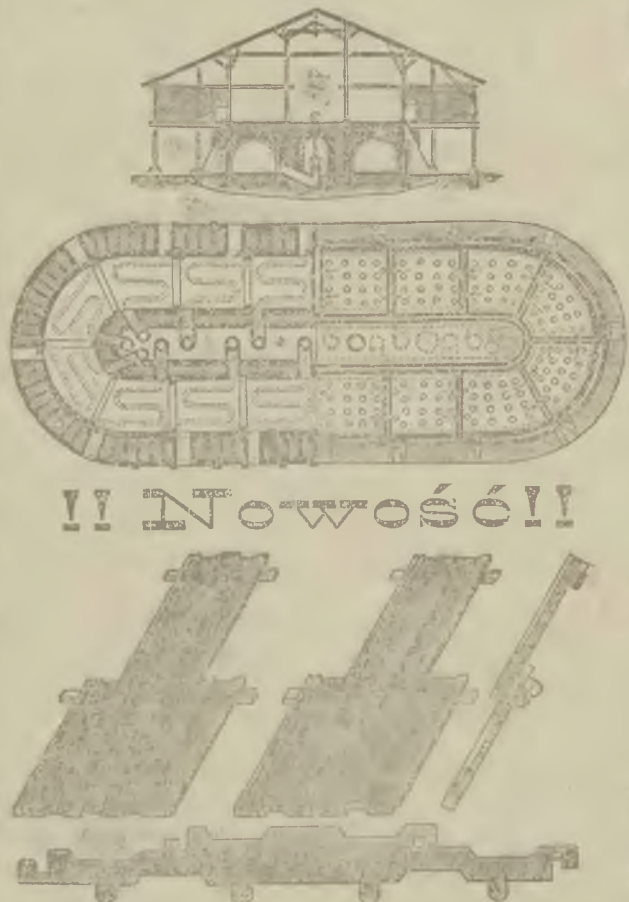
Powietrze lasów iglastych w pokoju
otrzymuje się przez rozpylanie
KADZIDŁA SOSNOWEGO.

Prócz przyjemnego zapachu, posiada nieoszacowane
własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powie-
trze mieszkań w wysokim stopniu.
Flakon 60 ct., rozplacze od 24 ct. do 3 zł.

JAN IHNATOWICZ
Skłopy własne: we Lwowie, Krakowie, Prze-
myślu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszo-
rzędnych aptekach drogueryach, sklepach i zakł. fryzjerskich.

S. MOTYLEWSKI
KRZYSZKOWSKI
Lwów, plac Maryacki l. 6.
(obok hotelu Francuskiego)
polecają;
Koszule męskie po 1-90,
2-25 do 3.
Koszule męskie z kołnie-
rzami i manszetami przy-
sztytymi po 2-85 do 3-50.
Kolnierze po 20 ct., man-
szety po 35.
Bielizna wełniana jak
koszule, spodnie, kaftaniki
od 1-20 za sztukę.
Kamizelki do polowa-
nia z rękawami, wełniane,
włóczękowe i irchowe od
3-50 za sztukę.
Skarpety i pończochy
wełniane, nieiane,
i filcecosse od 20 ct. za parę.
Nawłoki i Bundy an-
gielskie i krajowe wyroby
od 10 zł. za sztukę.
Plaszcz gumowe izwy-
czajne **palta** (tylko naj-
nowszy krój) od 12 zł. za
szukę.
Koce angielskie gładkie
i imitacja tygrysiej skóry
do okrywania łózek i nóg
od 7 zł. 20
Parasole angielskie
i krajowe wyrobu od 2
zł. za sztukę.
Woda kolonńska i perfu-
merya francuska i angielsk.
Wyroby ze skóry jak pu-
larsy, torby, kufry, torby
na akta, szkatulki i torby
urzędowe od 2 zł. za sztukę.
Czapki najrozmaitszych
form do podróży i polowa-
nia od 1 zł. po cząwszy.
Rękawiczki tylko angiels-
kie jak gładkie, irchowe,
łosiowe, nieiane, jedwabne,
wełniane i futrzane.
Buty męskie robione po-
dług najświeższych form
jak laktory, szewro, z cie-
płocą skóry, czarne i żółte.
Kalose rosyjskie (pe-
tersburskie) i amerykań-
skie całkiem cienne we
wszystkich fasonach.
Kapelusze i cylindry
Habigsa i angielskie do po-
ry roku, co sezonu świeży
fason.
Krawaty we wszystkich
fasonach po najniższych
cennach od 25 ct. za sztukę.
Cenniki na żądanie franco.

„FLIRT“ Najlepsze
tutki i bibułki
w książeczkach
„KRAJ“
z papieru Sassowskiego
wyrobu S. W. Niemojowskiego we Lwowie.
Wszędzie do nabycia.



M. LIPSCHITZ
w TARNOWIE 1540
poleca patentowane w Austrii, Węgrzech i Niemczech
polepszenie Hoffmannowskiego pieca
pierścieniowego
okazujące się w praktyce jak najskuteczniejszym, zamie-
niając każdą komorę napelnioną surowką, na suszarnię,
zapomocą ogrzanego powietrza, wskutek czego znajdujące
się w komorze a nie wysuszone całkiem cegły, wysuszają
się zupełnie bez wszelkich kosztów, przed przebyciem po-
stępowania przedpłomkowego (Vorschauchungsprocess),
co przysparza nadzwyczajne korzyści, zwłaszcza przy
ceglach faładowej, formowej, ornamentalnej i dachówkach
i oszczędza przeszło 30% materyalu opałowego.
Najnowsze polepszenie dachówek ciągniętych
patentowane w Austrii, Węgrzech i Niemczech
powszechnie ze skutkiem najlepszym używane, przyczynia
się bezwarunkowo do mocniejszego spojenia dachówek
i umożliwia zupełnie szczelne pokrycie dachu, zapobiega-
jąc rozluźnianiu i zrzucaniu dachówek, oraz przeciekaniu
śniegówki i deszczówki, potęgując nadto kielkowanie mehu
najlepszego środka spójności w pokryciu dachu.
Prospekta wysyła się na żądanie franco.

Nowość dla Pań!
Tanie elegancko, gustownie
wykańczą się w krótkim
czasie podług ostatnich żu-
rali wszelkie suknie, w pra-
cowni sukien damskich.
„FLORA“
Jagiellońska 7. (róg 3 Maja).
Przyjmuje całe sukno
do skrojenia i fastrygo-
wania. 1022

Przez każdą księgarnię
dostać można, premiiowane,
w 30. wydaniu wyszłe dzieło
radcy med. Dra Mullera
O zaburzeniach w systemie
nerwowym i piciowym.
Za 60 ct. markami przesyła
oplatnie. 4
Curt Röber, Braunschweig

Farby artystyczne
do każdego malowania,
Plótna malarskie
na blejtramach i na metry.
Pędzle
 włoskowe i szczecinowe,
Palety, Kasetki, Olejki,
Werniksy i t. p.
poleca po cenach najniż-
szych 1494
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 33.

Nowo otworzony
Zakład pogrzebowy K. Słotolowicza „Stella“
Lwów — ulica Walswa 1. 11
urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniej-
szych, po nader umiarkowanych cenach. Na prowiniey
urządza również pogrzeby. — Na składzie: trumny, me-
talowe, drowniane, krzyże, wieńce i wszelkie przybory
pogrzebowe. Karawany zupełnie nowe najświeższych
systemów. 1019



Największa fabryka tego rodzaju
w Galicyi, Czechach, Morawie i Śląsku.

!Właściciel o. k. wyłącz. przywileja!

Osobność Fabrycznia materyj jedwabnych
i pior strusich we wszystkich barwach.

„SŁOWA POLSKIE“ we Lwowie
Chorążczyzna 17-19,
przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa
wchodzące i wykonca takowa szybko, czytao
i po umiarkowanej cenie.

Najwyższe odznaczenia
10 złotych medali
ZYGMUNT FLUSS
pierzorządny zakład
PAROWEJ
Farbiarni,
chemiczna PRALNIA
obiorów i materyj weł-
nianych rodzaju uniormów.
Fabryka: Berno Zelle 34.

Telefon 213 a 578. 1202
Własne filie: we Lwowie, tylko przy ul. Sykstuskiej
l. 24, w Krakowie tylko przy ul. Św.
Krzyża l. 7. Zamówienia z prowiniey wykonuje się skrupulatnie.
Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.

R. TESSHÖRNER
PIERWSZA
bernońska chemiczna pralnia
i farbiarnia ubrań,
aksamitów
i materyj na meble.
Filia:
Lwów, Sykstuska 16.



PIGULKI przeczyszczające PSERHOFERA
jedynie prawdziwe z czerwonym napisem:
„J. PSERHOFER“ na wieczku każdego pudełka.
Najstarszy i ed wielu lat przez licznych lekarzy, zalecany Publi-
czności środek domowy przeciwko obstrukcyi i wszystkim następstwom
złego trawienia. 1049
Pudełko z 15 pigułkami zł. —21
Builon z sześciu pudełkami zł. 1-05
Pigułki te są te same, które od dziesiątków lat znane są publi-
czności pod nazwą „Pigułki Pserhofer“, lub „J. Pserhofer pi-
gułki czyszczące krew“, a prawdziwe wyrabiane są tylko u
J. Pserhofer, apteka, Wiedeń I., Singerstrasse 15.